Nr 50. Dnia 1 marca. Piątek. Dnia 17 lutego (1 marca) 1878 r. Arkusz I.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 6 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Albina Biskupa.
Jutro: Ś. Heleny Cesarzowej W.
Niedziela: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Poniedziałek: Ś. Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49
Zachód „ „ 5 „ 37

Długość dnia godzin 10 minut 48
Przybyło „ „ 3 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Środa: *Popielec.* Wiktora, Wiktorji i Kolety P.
Czwartek: Ś. Tomasza z Akwinu W.
Piątek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty.

— W dniu wczorajszym tak kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście jak i kościół Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, przepełnionemi były pobożnymi.

W obu bowiem świątyniach odbywało się uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu. Słowo zaś Boże głoszonem było tak podczas Summy jak i w czasie Nieszporów, po których skończeniu, celebrujący kapłan udzielił obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W dniu dzisiejszym zaś, jako w pierwszy piątek nowo-rozpoczętego miesiąca, odbyła się w kościele Opieki S-go Józefa, o godzinie 9 tej zrana, solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przy końcu której odśpiewane zostały, z udziałem licznie zebranych pobożnych, *supplikacje.*

W dniu jutrzejszym też, jako również w pierwszą sobotę nowego miesiąca, odbędzie się w tejże świątyni takaż sama uroczysta Wotywa i o tejże samej godzinie.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 30-go stycznia r. b.:

Mianowany został, w instytucjach gubernialnych, kandydat do posad sądowych przy sądzie handlowym warszawskim, magister praw i administracji byłej szkoły głównej warszawskiej Mazurkiewicz—pomocnikiem sekretarza tegoż sądu.

(Dz. W.).

— *Warszawski komitet pomocniczy wystawy paryzkiej.* — W ponowieniu poprzednich swych ogłoszeń, komitet uprasza pp. wystawców, którzy dotąd nie dostarczyli jeszcze zadeklarowanych przez nich przedmiotów na wystawę paryzką, ażeby jak najrychlej nadesłali takowe do domu bankierskiego A. Rawicz i komp., oraz aby jednocześnie złożyli w biurze komitetu faktury w trzech egzemplarzach. W razie opóźnienia, pp. wystawcy sami sobie winę przypiszą, jeżeli okazy ich na wystawę przyjęte nie będą, według bowiem zawiadomienia Najwyżej ustanowionej komisji dla udziału Rossji w wystawie paryzkiej, w żadnym razie niepodobna zaręczyć, czy przedmioty przywiezione do Paryża na sam termin otwarcia wystawy, będą mogły dostać się na nią, choćby nawet umieszczenie onych nie wymagało jakichbądź przygotowań, a to z powodu trudności doprowadzenia tychże przedmiotów do miejsca, jakie dla nich było przeznaczonem; dla tego przedmioty przeznaczone na wystawę powinny być dostawione na miejsce przynajmniej na dwa tygodnie przed otwarciem wystawy. Stosownie przeto do powyższego rozporządzenia Najwyżej ustanowionej komisji, komitet przyjmować będzie przedmioty przeznaczone na wystawę tylko po dzień 1 (13) marca roku bieżącego.

MALARSTWO I RZEŹBA.

(Dokończenie. — Patrz Nr 49.)

P. *Malecki* obdarzył naszą wystawę dwoma bardzo pięknemi krajobrazami. Pierwszy z nich mający za przedmiot „Skały z pod Krakowa“, daje nam widzieć partję gór z kawałkiem lasu. Mgła z wierzchołków skał zbita w kłęby, unosi się w górę, a na obłokach drgają jeszcze resztki czerwieni, charakteryzującej ostatni moment kończącego się świtania. Ogólny ton kolorytu smętny, ale bardzo naturalny.

Drugi obraz „Przedmieście Krakowa“, pod względem wykonania technicznego stoi na równi z poprzedzającym, jednakże okazuje się tu brak ożywienia przez sztafaż, tak, że partja domostw i pejzażu wychodzi na pustkę.

Krajobraz pana *Malinowskiego,* dający widok wsi „Smardzewo“, grzeszy objęciem w jedną całość zbyt wielkiej przestrzeni, w której siła charakterystyki artystycznej z konieczności rozproszyć się musi. Obrazowi brak perspektywy powietrznej; najdalsze plany prawie tak samo wykończane jak pierwszy, doprowadzony w wyrobieniu szczegółów do zbytecznej drobiazgowości. Koloryt w ogólnym swym tonie nie ujmuje, niektóre jednak szczegóły, jak słońce za chmurami, albo szyba wody w sadzawce, uderzają prawdą wykonania i pięknym doborem kolorów.

Ostatni pejzaż pana *Wastkowskiego* p. t. „Las po deszczu“, jest sumiennem wywiązaniem się artysty z postawionego sobie zadania. Charakterystyka chwili nie pozostawia nic do życzenia, w powietrzu czuć wilgoć. Ogólny ton kolorytu i szczegóły, dobrze są zharmonizowane.

W dziale portretów, typów i studjów z natury, nie spotykamy tym razem nic wybitniejszego.

Portret damy wykonany przez p. *Horovitza,* wykazuje obok znanych zalet utalentowanego artysty, pewne zboczenie co do dobrego smaku, przebijające w wyborze tła i jego traktowaniu. Wiadomo powszechnie, że w portrecie tło najspokojniejsze, jest też najkorzystniejszem (w znaczeniu estetycznem) dla modelu i najłatwiejszem w wykonaniu. Jednakże niekiedy porywa portrecistów chętka poigrania z trudnościami i upolowania efektu oryginalnego. Wypada to, zdaniem naszem, zawsze na szkodę motywu głównego, t. j. osoby portretowanej.

Prace p. *Maleszewskiego,* pomiędzy któremi znajdują się dwa portrety dam olejne i dwa typy mieszkańców nadpełtwiańskich rysowane kredką, są wykonane zadawalająco, a nawet w portrecie damy z ubrankiem na głowie, zauważyliśmy pewne złagodzenie ogólnego wyrazu twarzy, wyróżniające go mile od innych prac p. M., traktującego modele swoje zbyt sangwinicznie.

Portret kredkowy ś. p. dra Girsztowta, wykonany przez p. *Boguską,* jest bardzo podobnym, ale całość czyni wrażenie drewniane.

Obraz p. *Grabowskiego Andrzeja,* przedstawiający typ przedmieszczanki krakowskiej, uważamy za dobre studjum; prace p. *Łubieńskiej* w tym samym kierunku są także pracowitemi studjami nad kostjumem. Wykazują one dość rozwinięte poczucie barwy, umiarkowanie w układzie postawy, ale rysunek ciężki i bez wdzięku.

P. *Grabowski Wojciech* uprawia pole tak świetnie u nas reprezentowane przez nieodżałowanego Grotgera, pole rysunku i fantazji.

Mieliśmy sposobność śledzenia za rozwojem talentu młodego artysty od samego prawie zawiązku jego i śmiało rzec możemy, że p. G. czyni z każdą prawie chwilą olbrzymie postępy i ma przed sobą przyszłość jak najświetniejszą.

Dwie jego prace wykonane kredką i wystawione obecnie, są już płodami talentu dojrzewającego, jeżeli nie zupełnie dojrzałego.

„Uczta czarownic na Łysej Górze“, ujawnia obok niezwykłego zasobu fantazji w koncepcji, ogromną si-

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA TRZECIA.

Jeszcze na zamku rawskim.

I.

PĄTNIK.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 49.)

W dwa dni po onej strasznej nocnej rozmowie księcia ze Zbisławem, w prześliczny poranek zimowy, bo burza jeszcze wczoraj przestała szaleć nad zamkiem rawskim, drogą która prowadziła od Kalisza do Rawy, szedł sobie pątnik jakiś. Starzec to już był siwiuteńki jako gołąb, acz oczywiście żwawy jeszcze i silny, bo krok jego był pewny, a cała postawa nie zdradzała wcale zmęczenia i słabości, zwykłej towarzyszki późnego wieku. Obyczajem ówczesnym, pątnik ów miał na sobie długą opończę, szarej barwy, przepasaną rzemiennym pasem, u którego zasie wisiała bańka szklanna z wodą, różaniec i inne świętości. Cała zaś opończa obszyta była najdziwaczniejszemi przedmiotami, jako to: zamorskiemi muszlami, kamieniami najrozliczniejszych kształtów i barw, obrazkami, metalikami — a już szkaplerzy, różańców, paciorków moc niezliczoną dźwigał ów starzec na sobie. Głowę przykrywał mu kapelusz osobliwszy jakiś — był to bowiem kapelusz czarny, o szerokich bardzo skrzydłach, także ubrany w rozmaite dziwy, pióra, skorupy, krzyżyki, kawałki drzewa i t. p. W ręku dzierżył on pątnik kij długi, także ze szklanną bańką, płynem napełnioną u góry.

Słońce już dawno weszło i chwycił był lekki przymrozek — dalekie równiny mazowieckie, okryte teraz śniegiem, świeciły się pod blaskiem słonecznych promieni jako złoto lub djamenty. Pątnik nie widział jeszcze Rawy i zamku, bo mu je niewielkie wzgórze zasłaniało — ale gdy stanął na onem wzgórzu, ujrzał przed sobą niedaleko, bo może o jakie ćwierć mili samo miasto i czerniące się nad niem posępne i czarne mury zamczyska, teraz oblane złotem od złotego słońca. Ujrzawszy je, zatrzymał się, westchnął i tak stał wpatrzony w on zamek, jakby jeszcze nigdy nic podobnego na świecie nie widział, z dobre dwa pacierze.

Wtem nagle zdało mu się jakoby usłyszał jakieś głosy — żwawo odwrócił się i ujrzał na drodze od Wolborza, które w tem miejscu kędy stał pątnik, zbiegało się właśnie z drogą kaliską, gromadę całą rycerzy. Wszyscy okuci byli w zbroje czarno szmelcowane, a na głowach mieli hełmy z pióropuszami i bez. Na czele ich postępował rycerz, na dzielnym wronym siedzący rumaku. Rycerz ten także miał na sobie czarną zbroję, okrytą z wierzchu opończą podbitą kunami—hełm od którego przyłbica podniesiona była, dźwigał u szczytu swego cały pęk paciorków różnobarwnych, ułożonych w kształcie ondnego grzebienia.

Twarzy onego rycerza dokładnie pątnik nasz rozeznać jeszcze nie mógł, ale za to całą uwagę jego zwróciła na siebie tarcza zwieszająca się u boku rycerza, na której wymalowane było purpurowe serce strzałą przeszyte. Tedy tak był zapatrzony i zamyślony nad onym widokiem, że stał na wzgórzu jako posąg nieruchomy. Dopiero kiedy się cała ta gromada rycerzy dość blizko podsunęła, że już i twarze można było dobrze rozeznać, pątnik drgnął i szepnął:

— Izenburg! przekleństwo!....

Spostrzegli go też i rycerze i zaraz ten co był na ich czele, spiąwszy konia, pognał ku pątnikowi na wzgórze. Stanąwszy podle niego, pojrzał uważnie i rzekł:

— A zkąd to pielgrzymie?

Tedy pątnik jakby mu coś głos w piersi przytłumiło, wyszeptał:

— Z ziemi świętej, zacny rycerzu!

— A dokąd?

— A nigdzie... idę gdzie mię oczy poniosą, ślub uczyniłem...

Głos jego teraz nabył pewności, acz rzecz dziwna, w tukim starcu był miękki i jakoby niewieści.

— Biedak jestem—gadał dalej pątnik—jeszcze pięć lat mam tak pielgrzymować po świecie.

— A teraz zasie idziesz do Rawy?— spytał rycerz.

— Czy to Rawą się zowie ono miasto i on zamek co tam oto widzę?

— Ano tak... i teraz w zamku mieszka sam książę tych ziem, Ziemowit Mazowiecki.

— Znam go, znam, bom przecie i ja się na Mazurach rodził.

— A on cię zna?

— Zkądżeby taki wielki mocarz miał znać takiego chudopachołka jako ja jestem, pątnik biedny?

— Więc tedy idziesz do Rawy?

— A jakże... zajrzę na zamek nawet... ot mam świętości, szkaplerze otarte o grób Chrystusowy, sprzedam co i dalej w drogę.

Rycerz obejrzał się wokoło i rzekł:

— Zejdźmy z tej góry, bo nas jeszcze obaczą z zamku... a ja ci mam coś rzec ważnego, pątniku.

Zeszli tedy za wzgórze ono— tu rycerz zsiadł z ko-

łę rysunku i tchnie demonicznością, napełniającą strachem i grozą duszę widza.

„Wyjście z bóżnicy w dzień sądny", odbija w sposobie traktowania, w stylu, w wyrobieniu szczegółów, zacięcie iście Szekspirowskie.

Jakkolwiek w podobnych naszemu sprawozdaniach, nie wolno jest przekraczać granicy objektywizmu, to jest prostego notowania faktów z dziedziny sztuki, to jednakże pozwolimy sobie zachęcać młodego artystę, aby dokonał illustracji któregokolwiek z arcydzieł wielkiego mistrza poezji scenicznej Szekspira.

Nie sądzimy nawet, aby p. G. znaleźć mógł stosowniejszy temat dla rozwinięcia i pokazania w całej pełni swych zasobów artystycznych.

STARA WARSZAWA.

XIII.

Ulica Dunaj wązki i szeroki.

Zajmują miejscowości pomiędzy ulicami: Podwale, Piwną i Nowomiejską czyli Gołębią.

Szczególnie pierwsza nie zaleca się swoim zewnętrznym i wewnętrznym stanem. Brudna, błotnista, ciasna, niektóre domy są bez podwórza, a w żadnym niema studni. Powierzchowność tychże także jest zaniedbana, z powodu zaś mieszczących się tutaj jatek rzeźniczych, powietrze tam fatalne, mianowicie w porze letniej. Słowem, pod względem zdrowia publicznego, ulice te przedstawiają się nader niekorzystnie.

Natomiast historyczne miejscowość ta należy do najdawniejszych, i ciekawe nosi nazwisko, będące dotąd zagadką nierozstrzygniętą.

Dlaczego i z jakiej przyczyny dano jej miano Dunaj? Rozmaite robiono już domysły, wszystkie jednak probierza krytyki nie wytrzymały. Bo ani napis Adonai, co miał się znajdować na synagodze żydowskiej, istniejącej niegdyś przy sąsiedniej znikłej ulicy, opisanej przez nas w poprzedzającym artykule; ani też imię własne rodziny Dunajów nie są właściwem źródłem tej nazwy. Tem mniej prawdopodobne będzie podanie przywiedzione przez Romana Zmorskiego, w jego *Podaniach i baśniach ludu w Mazowszu*, że gdy jeszcze Wisła szła tuż pod zamkiem, w miejscu gdzie dziś jest ulica Dunaj, płynął strumień tego nazwiska i w nim mieszkała Syrena.

W każdym razie dziwnem się wydaje to echo przypominające wielką rzekę, skrapiającą także i ziemię słowian południowych. Tem dziwniejsze, że powtarza się wielokrotnie w pieśniach ludu, u wszystkich plemion, tak oznaczając zawsze każdą rzekę głęboką, cicho płynącą wodę w ogóle.

I w tem znaczeniu użył tego wyrazu Wincenty Pol, w znanym poemacie:

„A czy znasz ty bracie młody,
Twoje ziemie, twoje wody?
Z czego słyną, kędy giną,
W jakim kraju i Dunaju."

Lecz gdy zarówno w całej słowiańszczyźnie zdarzają się często nazwy osób i miejsc, mające związek z Dunajem, wyraz ten zwrócił uwagę uczonych i był przedmiotem głębokich studjów pierwszorzędnych filologów europejskich. Jedni utrzymywali, że nie jest on wcale słowiańskim (Miklosich), drudzy mają go za celtycki (Zeuss), swewski i łaciński (Müllenhof) czysto słowiański jako wspomnienie pierwotnej siedziby nad Dunajem (Szembera i Jagicz) i t. d.

To wszystko nie objaśnia przecież nazwiska ulicy w Warszawie, pozostawić więc ją musimy bez wywodu.

Podzielona jest ona teraz na dwie odrębne, z których każda ma osobną numerację porządkową; pierwotnie wszakże Dunaj szeroki był tylko rynkiem wązkiego.

W roku 1631, magistrat starej Warszawy, na posiedzeniu publicznem postanowił, aby odtąd rybaczki i śledziarki tutaj miały miajsce do sprzedawania, co się nawet do czasów pruskich utrzymywało. Wtedy między niemi słynęła Marcinowa z Dunaja, którą tak wybornie scharakteryzował Ludwik Dmuszewski w komedjo-operze pod tytułem *Siedem razy jeden*, granej i drukowanej w roku 1805.

Był to prawy typ przekupki warszawskiej, przedstawiający jedną z tych kobiet, które pod względem wymowy i śmiałości, w niczem nie ustępowały rybaczkom paryzkim.

Potem w tem miejscu ogrodniczki z Warszawy sprzedawały świeże warzywo i owoce, i dopiero przed kilku laty ztąd je usunięto. Zastąpiły je teraz stragany z damskiem obówiem.

Stronę Dunaju wązkiego, od ulicy Podwal, dawniej zwano Starym Dunajem, snadź więc ztąd wzięła swój początek. Lustracja 1564 roku znalazła na całej ulicy 12 posiadłości, a nie musiano ją uważać za poślednią, skoro w aktach archiwalnych są ślady, że stał tutaj dwór marszałka wielkiego koronnego. W pierwszej zaś połowie XVI wieku mieściły się przy niej najpierwsze księgarnie.

W roku 1544 miał tutaj dom i sklep niejaki Błażej introligator, tak bowiem wówczas nazywano księgarzy. Tu od roku 1624 do 1634 znajdowała się drukarnia Jana Rosowskiego, jedna z najczynniejszych, i w niej wydawano pod własnym sławetnego drukarza domu. Odziedziczył ją później Trelpiński.

Jeszcze nawet w r. 1721 Baltazar Grabowski posiadał tu dom, w którym prowadził handel księgarski.

Na początku XVII stólecia liczono przy Dunaju 18 posiadłości, między temi atoli było tylko 5 murowanych, reszta drewniane, zamieszkiwane najwięcej przez szewców i rzeźników. W roku 1669 zgorzała cała niemal ulica, mianowicie po lewej stronie. Odbudowana, miała już w 1754 roku 12 kamienic i 6 domów drewnianych, z których trzy pozostało jeszcze do końca XVIII wieku. Do najdawniejszych tutaj zabytków budownictwa należą:

Jatki rzeźnicze pod nr. 14, do których wchodzi się z Dunaju wązkiego, szerokiego i od Podwala. Przy nich znajduje się zabudowanie, gdzie odbywają się obrady tego zgromadzenia, bodaj czy nie najstarszego w Warszawie; miało ono albowiem pieczęć cechową, z wyrytym na niej rokiem założenia 1282. Jatki wszakże mieszczą się tu dopiero od roku 1632, i zbudowane są ze ściany muru wewnętrznego, warownego, zachowanej w całości i godnej widzenia. Są w nim jeszcze strzelnice, fugi i ślady dawnego stanu, kiedy służył do obrony miasta.

Mur ten ma wysokości od podwórza łokci dziesięć, strzelnice są na wysokości łokci 9, każda ma wysokości 9 cali, szerokości 7 cali. Strzelnice widzialne od strony jatek zamurowane, mają szerokości na łokieć i odległe są od siebie na sześć łokci. Grubość muru przy strzelnicach wynosi 1 łokieć, poniżej 2 łokcie i ta grubość jeszcze ku dołowi się zwiększa.

Drugim zabytkiem zasługującym podobnież na wzmiankę, są od strony Podwala z tyłu oficyny tegoż 14 numeru widoczne jeszcze szczątki muru w długości łokci 50, po dawnej ludwisarni, która stała w tem miejscu. W niej to od niepamiętnych czasów lano działa, tudzież rozmaite wojskowe i artystyczne przedmioty. Tu za Władysława IV Daniel Thym odlał posąg Zygmunta III, stojący dotąd na kolumnie przed zamkiem. Za Jana Kazimierza zakład ten zaniedbany, następnie za Jana III podźwignięty, utrzymywał się do czasów panowania Stanisława Augusta, za którego przeniesiony został ztąd za miasto.

Poważne także resztki warownej kurtyny znajdują się z tyłu tejże posesji i od szerokiego Dunaju za nr 7, 9 i 11, które się z poprzedniemi schodzą, w długości łokci 125.

Jest to ten sam mur wewnętrzny, czyli drugi, do którego od Dunaju przystawione są domy, oznaczone numerami hipotecznemi 146, 139, 138 i 137, zaś od Podwala jatki rzeźnicze.

Są też i tutaj posiadłości z historycznemi wspomnieniami. Między innemi kamienica narożna od ulicy Piwnej pod Nr 3, jeszcze przed kilku laty miała wyobrażenie w płaskorzeźbie św. Łazarza lizanego przez psy i napis na tablicy w tych słowach: *Hac domus fundationis Generosi domini Vladislai Laurentii Juszyński pocylatoris Podoliae et successorum, pro hospitali Sancti Lazari Varsaviensi Anno Domini 1728 a ruderibus ligneis constitit anno 1677 ab hospitio ex officio libertatis, in lateritiam erecta. Renovatum A. D. 1768.*

Rzeczona płaskorzeźba i napis stały się zapewne powodem utrzymującego się dość długo podania, które zamieniono na fakt powtarzany w druku, jakoby w tym domu mieścił się pierwotny szpital S-go Łazarza, założony w roku 1595 przez ks. Piotra Skargę. Otóż podanie to okazało się mylne, gdyż mieliśmy w ręku oryginalny przywilej na pargaminie króla Zygmunta III z roku 1597 (teraz w posiadaniu dra Michała Rozenzweiga), udzielający tak zwaną liberacją świeżo wystawionemu szpitalowi S-go Łazarza przy ulicy Mostowej *(in platea versus pontem tendente)*. Dom zatem przy Dunaju był niewątpliwie tylko funduszową tegoż szpitala własnością, albo może, jak utrzymywał ks. Kurowski, w nim najprzód ustanowione zostało przez Skargę, Bractwo miłosierdzia S-go Łazarza, przeniesione potem na Mostową.

---

nia i oddawszy go giermkowi co nadbiegł, wziął nieco na bok pątnika i szepnął mu:

— Słuchajno pielgrzymie, kiedy idziesz do zamku rawskiego, uczyń mi jedną maluczką przysługę, a ja cię suto za nią obdarzę.

— Czemu nie— rzeknie pątnik— jeśli jeno owa przysługa nie zawiedzie duszy mej na zatracenie, rad będę usłużyć tak zacnemu rycerzowi.

— Cale nie zawiedzie twej duszy na zatracenie, będzie to chrześcijański uczynek.

— Mów tedy rycerzu!

— Owo w tym zamku co tam widzisz, książę Ziemowit dzierży piękną Ludmiłę w srogiem więzieniu, i jako wieść niesie, męczy ją... a może i zamordować chce. Jam uczynił ślub z tymi oto rycerzami oswobodzić księżnę z rąk tyrana... dopomóżże nam pątniku a Bóg ci to nagrodzi.

— Owszem — ozwie się pątnik a w głosie jego czuć było lekkie drżenie—cóż chcesz rycerzu żebym uczynił,

— Dowiesz się jeno gdzie księżna jest osadzona i popytasz się okrom tego o jednego dworzanina książęcego, co się zowie Czapla... ryży jest i ma długie nogi, łacno go potem poznać... a gdy z owym Czaplą zejdziesz się na osobności, rzeknij mu, że rycerz von Izenburg radby się z nim jak najprędzej obaczyć i że nań czeka w Wolborzu.

— W Wolborzu? to i ja mam wam rycerzu wieść przynieść do Wolborza?

— A no tak.

— A gdyby on Czapla dworzanin nie mógł was widzieć rycerzu?

— To mu powiesz, jako jest... i żeby mi dopomógł do wydostania księżny z więzienia, i niechaj ci wyłoży jakoby to można najlepiej uczynić!

— A nie zdrajcaż on jest?

— Ale zkąd! chłop dobry... znam go jako siebie.

— Zgoda rycerzu, uczynię jako chcecie—jedźcież zaraz do Wolborza i czekajcie na mnie a tu się podle Rawy nie włóczcie, boby was mógł kto jeszcze z zamku obaczyć. Niech was Bóg ma w swej opiece... ja wraz idę do zamku.

To rzekłszy, skłonił się rycerzowi i ruszył drogą do Rawy— ale skoro odszedł kawałek, syknął głosem cienkim, niewieścim:

— Psie krzyżacki, kundlu przeklęty... Bóg cię dał w moc moją, byś mi służył za twą zdradę niegodną.

To rzekłszy, przeżegnał się i ruszył dalej. Śnieg mu jeno skrzypiał pod nogami a w koło niego, na szerokich rawskich płaszczyznach leżała cisza wielka. Od czasu do czasu tylko zrywały się stada wron i kracząc, ginęły w błękitnej dali.

Wkrótce pątnik nasz przeszedł miasto, witany po ulicach przez mieszkańców kornemi pokłony i pocałunkami po nogach i rękach— a on w zamian obdarowywał ich rozlicznemi świętościami. Postępując powoli, otoczony gromadą mężczyzn i niewiast, stanął przy moście zwodzonym wiodącym do zamku.

Zamczysko wyglądało jak czasu wojny. Po murach i basztach straż chadzała i most był podniesiony a wielka brama zamknięta na głucho. Cisza też tu była, smutku i trwogi jakiejś pełna — nad głównym jeno proporcem książęcym, co zatknięty na północnej baszcie szamotał się z wiatrem, unosiły się gromady wron i kawek kraczących złowieszczo.

Stanąwszy przed mostem, pątnik nasz cale nie wiedział co czynić i jak dostać się do zamku. Dopiero, gdy wylazł strażnik ponad małą basztę bramy i zapytał: czegoby chciał — pielgrzym rzekł swym cienkim głosem:

— Pątnik jestem... idę z Ziemi Świętej i proszę o dach i chleba krajankę.

— Ano — zawachał się żołnierz — dam znać przełożonemu nad strażą, a on księciu, bo bez nakazu księcia pana niewolno nikogo puszczać do zamku. Czekajcież tedy ojcze... skoro idę.

I poszedł — a pątnik czekał i czekał dobry kawał czasu. W końcu zjawił się na murze po nad bramą on żołnierz a z nim mąż jakiś setny, w kierezji baranami podbitej i przy mieczu i począł bacznie patrzeć na pątnika — pytając:

— Pątnik jesteś?

— Tak panie.

— A nie zdrajca żaden?

— Miły Boże—rzeknie na to pątnik, podnosząc ręce do góry—starzec oto jestem i nad grobem stoję... ano, nie chcecie dać gościny podróżnemu pielgrzymowi, to nie dajcie, pójdę do chat ubożuchnych, tam mię radzi przytulą.

— No, no — rzekł Zbisław, bo on to był — książę pan i dworzanie radzi was obaczą, bo im się ckni już na zamku.

I nakazał spuścić most zwodzony — i wprowadzić pielgrzyma na zamek. Tu otoczyli go dworzanie i dalejże przypatrywać się osobliwszym jego szatom i wypytywać się, co tam słychać na dalekim świecie.

Bawili się tedy dobrze, bo pątnik dziwy prawił a na stole stał gąsior wina i Kwiatek przytem krotochwile stroił, gdy nagle wszedł giermek księcia i wezwał pątnika, że książę chce się z nim widzieć.

Książę zaraz na wstępie skoro pielgrzym wszedł do komnaty, powstawszy z zydla, bystro w twarz spojrzał gościowi i spytał:

— Zkąd idziecie ojcze?

— Z ziemi świętej, wielki książę... pątnik jestem....

Tedy książę, który był ciekaw dalekich podróży, począł wypytywać się pielgrzyma o one ziemie, które

Gdzie teraz jest kamienica pod nr 7, stała niegdyś synagoga żydowska, o której już pisaliśmy. Przed kilku laty była ona własnością OO. Kamedułów z Bielan.

W notatach, jakie otrzymaliśmy od ks. Kurowskiego, znaleźliśmy wzmiankę, że od dawna pomimo starań nie można było odkryć żadnej pamiątki, do miejsca tego przywiązanej lub świadczącej o dawnych mieszkańcach. Ustne tylko podanie jednego z sędziwych kamedułów głosiło, że kiedy za króla Stanisława Augusta przerabiano część zabudowania, znaleziono kilka zwłok ludzkich, na których znać było włosy przy brodzie, co naprowadzało na domysł, że niedaleko ztąd grzebano ciała zmarłych izraelitów.

Kamienica pod nr 8, należąca do zgromadzenia szewckiego, chociaż dom cechowy istniał tutaj dawniej, ukończoną dopiero została w r. 1782. Mieszczą się w niej jatki, w których sprzedają obówia dla kobiet; na pierwszem piętrze jest sala obrad, gdzie zbierają się majstrowie, tamże znajdują się ich archiwum i starożytne przywileje.

Nie możemy nakoniec pominąć wzmianki, że tam gdzie Dunaj łączy się z Podwalem, na miejscu teraźniejszych kamienic od Podwala pod nr 26 i 28 a od Dunaju pod nr 14, stała brama miejska, zwana Poboczną albo Boczną, która była jedną z trzech głównych bram, zamykających warowne mury, otaczające starą Warszawę. W roku 1855 na nowo odbudowana i silnie wzmocniona za pierwszej wojny szwedzkiej, w szturmie miasta, staczano przy niej najzaciętsze boje. Składała się ona z dwóch złączonych z sobą czworograniastych budynków i rozebrana została przy końcu XVIII wieku.

Przy niej od najdawniejszych czasów znajdowało się mieszkanie kata, pod którego dozorem, jak się z akt pokazuje, zostawały kobiety upadłe i zapewne temu przypisać należy, że w tej części miasta utrzymywały się do ostatnich czasów domy tolerowane.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym w zamku królewskim dany był przez JW. Gubernatora hr. Kotzebue wspaniały raut urozmaicony koncertem.

Utwory Mendelsohna, Gounod'a i Wieniawskiego złożyły się na krótki, lecz bogaty treścią, program.

Udział w wykonaniu przyjęli panna Melanja Więckowska oraz pp. Józef Wieniawski, Mieczysław Horbowski i Władysław Górski.

Program ułożył Wieniawski.

Zgromadzeni goście, oraz JW. hrabiostwo po każdym numerze wyrażali szczre uznanie wykonawcom.

= Kandydat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego p. Włodzimierz Kaczanowski mianowany został pomocnikiem bibliotekarza biblioteki uniwersyteckiej na miejsce p. Palcowa, który przeniesiony został na posadę pomocnika inspektora studentów tegoż uniwersytetu.

= Według reskryptu ministra oświecenia, ogłoszonego w cyrkularzu okręgu naukowego warszawskiego, studenci instytutu rolniczo-leśniczego w Nowej Aleksandrji (Puławach), którzy ukończyli całkowity kurs w tym zakładzie i pozostają na praktyce w celu przygotowania się do egzaminu na stopień naukowy rolnika lub leśniczego — mogą uzyskiwać świadectwa na odłożenie służby wojskowej na rok jeden, w takim jednak tylko razie, jeżeli nie przejdą 27 roku swego życia.

= Nauczyciele szkół ludowych zaliczeni do rezerwy armji, wolni są od służby wojskowej nawet w pospolitem ruszeniu, jeśli przesłużyli jeden rok bezpośrednio przed poborem.

= Następujące osoby otrzymały od władzy edukacyjnej świadectwa na nauczycielki wyższe: pp. Marja Jurkiewiczówna, Anna Paperna, Joanna Ząbkowska, Zofia Kosmowska, Helena Pietrow, Helena Reszetyłowiczówna, Helena Tur, Helena Łapińska i Helena Sikorska. Na nauczycielki niższe: Stefania Kosko, Celestyna Kamieńska, Lucyna Stecka i Bronisława Gałęzowska.

= Władza naukowa wydała pozwolenie na otworzenie szkół prywatnych: Rzeczywistemu studentowi Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego p. Janowi Ładzie na szkołę cztero-klasową męzką w Łęczycy i p. Aleksandrze Brzozowskiej na szkołę jedno-klasową w Błoniu, p Felicji Rudzkiej na szkołę dwu-klasową we wsi Sosnowcu w powiecie bendzińskim.

= Oddział warszawski towarzystwa opieki nad zwierzętami, oddawna już zwrócił uwagę na sposób przewożenia bydła kolejami na Pragę. Obserwacje w tym względzie wykazały, iż tak podczas samej drogi jak również po przybyciu na miejsce, zwierzęta nie są traktowane w sposób zgodny z celami towarzystwa. Mianowicie oprócz morzenia głodem i brakiem wody w drodze, zwykle po przybyciu na miejsce długą odbywają jeszcze głodową ową kwarantanną, co następnie może nawet zgubnie oddziałać na zdrowie konsumentów mięsa. Dla zaradzenia na przyszłość złemu, zarząd zwrócił się podobno w przedstawieniu do władzy wyższej, która uznając słuszność wniosku, wydała odpowiednie rozporządzenia.

= Po dwóch dniach wcale pogodnych a suchych, spadł dziś rankiem drobny deszcz marcowy.

= Z literatury.

Zapadnaja poczta daje w feljotonie swym przekład „Heleny“ T. T. Jeża.

W ostatnim numerze *Kłosów* spotykamy nader serdeczną i ciepłą gawędę wyszłą z pod pióra E. Lubowskiego.

Jest to wspomnienie z życia koleżeńskiego w Krakowie w latach 1861—1865, wspomnienia grona młodzieży uniwersyteckiej i artystów wszelakiej broni, które wydało z pomiędzy siebie pierwszorzędnych pracowników na niwie literatury i sztuki.

Spotykamy tu: Szujskiego, Tarnowskiego, Kubalę, Tad. Wojciechowskiego, Bełcikowskiego, Bałuckiego, Anczyca, Lubowskiego, Matejkę, Grotgera, Leopolskiego, Grabowskiego Andrz., Cynka, Kotsisa, Fillippiego, Gadomskiego, Żeleńskiego, Hoffmana i Szymańskiego (art. dram.).

Gawędę Lubowskiego okrasza rycina zdjęta z fotografji przedstawiającej wybitniejsze gruppy tej osobistości.

Tissot, jako owoc swej po Austrji podróży, wydał tom p. t. „Wiedeń i życie wiedeńskie.“

Nieprzejednany wróg Niemiec przez jaśniejsze szkła patrzy na lud nad pięknym, modrym Dunajem osiadły.

Wiedeńczyków nazywa wesoły ten francuz „poczciwymi koleżkami“ a milutkim wiedeńkom przyznaje wdzięk i elegancję.

= Z teatru.

W niedzielę wznowioną będzie „Przezorna mama“ Blizińskiego.

Przypominamy, iż sędzią Żółkowski.

Pan Wolski wrócił do zdrowia.

Próby fortepianowe z Lohengrina już się rozpoczęły.

= Z muzyki.

Mówiono nam, iż w przyszłym dwu-tygodniowym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpić ma utalentowana amatorka baronówna von Driesen.

Rozental w poniedziałkowym swym koncercie wykona koncert E mol Szopena, część I (z współdziałem pana Makowskiego), oraz „Prząśniczkę“ Wagnera, i „Campanellę“ Liszta.

Bilety na koncert pana Horbowskiego złożone są w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Hösicka, oraz w handlu Golińskiego.

Zwrócono naszą uwagę, iż koncert na rzecz biednych uczniów gimnazjalnych i odczyt na osady rolne, przypada tego samego dnia o tejże samej godzinie.

Nad pogodzeniem tej kwestji należałoby pomyśleć.

= Do licznych już projektów odnoszących się do zbliżającego się jubileuszu Kraszewskiego, przybywa jeszcze jeden, z inicyatywy pana Grejma fotografa z Kamieńca Podolskiego, pochodzący.

Twórca projektu żąda, aby fotografowie z rozmaitych okolic kraju przesłali jubilatowi albumy zawierające typy ludowe.

Istotnie, dla tego, kto jak Kraszewski, kraj swój ukochał, upominek tego rodzaju będzie miłą dla serca pamiątką.

= Warszawski pomocniczy komitet wystawy paryzkiej oznajmia, że przedmioty przeznaczone na wystawę przyjmować będzie tylko do trzynastego marca r. b.

Wystawcy też spieszą z dostawianiem okazów.

Do liczby ich, oprócz wyszczególnionych poprzednio, zaliczyć musimy jeszcze profesora warszawskiego uniwersytetu p. Samokwasowa, który wysyła do Paryża bogaty swój zbiór archeologiczny.

Zbiór ten mieści nadzwyczaj wiele ciekawych przedmiotów odnalezionych w pewnej części przez samego profesora S. i uporządkowanych wielce systematycznie.

Pr. S. przed wysłaniem swego zbioru, w tych dniach zaprosił w celu jego obejrzenia studentów kursów, na których wykłada swój przedmiot.

Przedstawicielem warszawskiego przemysłu na paryzkiej wystawie ma być p. Blumenfeld.

Oddział cały będzie dekorowany na ciemno, tak że wszystkie szafy, gabloty i t. d. powinny być zrobione na kolor ciemnego orzecha lub dębu.

Przemysłowcy pragnący ulokować swe wyroby w oddzielnych szafkach lub gablotkach, powinni rysunek ich przedstawić poprzednio komitetowi, ażeby zachowana została ogólna architektoniczna symetrja.

= Znów przyczynek do pracy kobiecej.

Jedna z obywatelskich córek z pod Lublina, od pewnego czasu kształci się w zawodzie szewctwa kobiecego w jednym z najpierwszych warsztatów warszawskich.

Zamierza ona wkrótce założyć wzorowy zakład tego rodzaju w Lublinie.

= Dla czego?...

Na oddzielnem ogłoszeniu jednego z petersburskich składów *chińskiej* herbaty, dołączonem do gazet rossyjskich, pomieszczony został — widocznie dla ozdoby — drzeworyt przedstawiający *Łazienki królewskie w Warszawie.*

Przypuszczamy, że osoby nie znające naszego grodu biorą to za... krajobraz chiński.

= Przed kilku dniami, przed jednym z sędziów pokoju miasta Warszawy stanęła młoda kobieta, oskarżona o usiłowanie kradzieży, w czasie pogrzebu.

Na jednym z pogrzebów, w którym uczestniczyło bardzo liczne grono osób, pan K., urzędnik sądowy, zwrócił uwagę na młodą kobietę, która ani na chwilę nie opuszczała żony zmarłego.

Podejrzywając tę kobietę o złe zamiary, bacznie ją śledził...

W chwili, gdy ostatnie słowa mówcy wzruszyły do głębi obecnych, gdy na odgłos spadającej do grobu trumny, z piersi żony zmarłego wyrwał się jęk i zemdlona upadła na ramię syna, pan K. i stojący obok niego pan W., widzieli, jak kobieta owa jedną żęką obcierała łzy, a drugą podnosiła salopę zemdlonej, sięgając ręką do kieszeni.

Lecz wtem ujrzała, że ją śledzą, zwolna więc cofnęła rękę,

Wszystkie te okoliczności zeznali w sądzie panowie K. W.

Lecz sędzia pokoju uznał, iż wina podsądnej nie jest należycie dowiedzioną i uwolnił ją od wszelkiej odpowiedzialności...

= W kwestji zaczadzenia.

Dla zapobieżenia zdarzającemu się często zaczadzeniu wskutek zbyt rychłego zamknięcia klapy, wynalazł Edward Fink z Eberswaldu, jak donosi poznański *Ziemianin*, dla pieców starej konstrukcji osobne rury, przy których obok głównej rury, zamykającej się przez szczelną klapę, jest jeszcze umieszczona druga znacznie węższa a zawsze otwarta; służy ona,

---

Zbawiciel Pan nasz stopą swoją deptał — a w końcu nagadawszy się o tem do sytu, zapytał:

— Czemżeś był ojcze przód nim pątnikiem ostałeś?

— Mnichem mości książę, zakonu Św. Augustyna...

— Mnichem i do tego reguły Św. Augustyna? ja bo wielce miłuję takich mnichów i klasztory im postawiłem w Czersku i Warszawie... tedy, kiedy mnichem jesteś, uczony być musisz we wszelkiem piśmie?

— A oczywiście—rzekł pątnik—księgi święte znam jakoby siebie.

Usłyszawszy to książę, zadumał się — poczem powstawszy, chadzać począł po komnacie wielkiemi krokami i nagle stanąwszy przed pątnikiem, nachylił się i spytał:

— Rzeknijże mi, co każe czynić pismo z niewierną żoną?

Pątnik podniósł głowę i zrazu jakby zdziwiony nie wiedział co odrzec — ale potem oprzytomniał i tak gadał:

— Mości książę trudna to rzecz jest i sądzić też nie należy pochopnie... niewierna żona! możeż li być pewny, że żona ci jest niewierna?

— A tobie mnichu co do tego, co ja o tem trzymam i nie o moją żonę tu idzie... odpowiadaj ty na to o co ciebie pytają.

— Skoro tak — rzeknie pątnik — to ci powiem panie, jako o tem pismo trzyma. Owo mówi ono, że karanie należy ostawić Bogu, bo nie jest rzeczą człowieka wdawać się w to co jest mocą Bożą.

— Bodaj cię zabito z taką radą!—porwie się książę — głupio gadasz i basta. Uczony w piśmie a ja widzę, że ty nic nie znasz. Jaki mi mądry!.. tobie dzieci uczyć i babom baśni gadać a nie książętom rady dawać.

I przeszedłszy się znów po komnacie, dodał:

— Idź sobie, idź... a jutro mi się wynoś ztąd.

Pątnik powstał, popatrzał chwilę na księcia, skłonił się i wyszedł — a książę chadzał jeszcze jakiś czas po komnacie, mrucząc coś niezrozumiale do siebie.

(*d. c. n.*)

w razie za rychłego zamknięcia pieca, do wypuszczenia trujących gazów i może od czasu do czasu szczotką być wyczyszczona.

Ten sam rezultat, dodaje wyż rzeczony tygodnik przemysłowo-rolniczy, osięga się wprawdzie w sposób prostszy przez to, iż w rurze robi się dziura, którą uchodzą gazy, a która przez otwieranie i zamykanie klapy utrzymuje się zawsze w stanie wolnym od sadzy.

= Przed kilku miesiącami, gdy na skutek upadku waluty, ilość drobnej, osobliwie srebrnej monety, znajdującej się w obiegu, nadzwyczaj się zmniejszyła, — podawano różne faktu tego wyjaśnienia...

Mówiono między innemi, że srebrne pieniądze wykupywali spekulanci, wysyłający je za granicę w celu przetopienia...

Było to po części prawdą — częściowe jednak zniknięcie z obiegu srebra, było jak się obecnie pokazuje, wynikiem wykupywania go przez zamożniejszych włościan, którzy do tego czasu trzymali swe oszczędności w papierach procentowych.

Na dowód tego, obok innych okoliczności, przytoczymy tylko fakt, iż sędziowie śledczy gubernii i powiatu warszawskiego mają obecnie w dochodzeniu bardzo wiele spraw o kradzieże różnych sum w srebrze (dwudziesto-i piętnasto-kopiejkówkach, najnowszych stempli), popełniane u włościan.

W większej części spraw okazuje się, iż przed kilku ledwo miesiącami, włościanie powymieniali papiery na srebro.

= Kto z was słyszał o Oskarze Frankenau.

Nikt.

A jednak, *dziś* całemu światu znany ten cichy jeszcze *wczoraj* człowiek.

Czem wsławił się Oskar Frankenau?

Oskar Frankenau — ku wielkiemu strapieniu warszawskich rzezimieszków — wynalazł: portmonetorewolwer, czy też rewolwero-portmonet.

Mówiąc dostępniej, sprytny synek mamy Germanji stworzył portmonetkę, która nietylko do przechowania pieniędzy służy, lecz zarazem jest środkiem obrończym przed rabusiami.

Oskar Frankenau nie jest zatem pospolitym człowiekiem, a wynalazek jego wystarcza dla zapewnienia mu... kilku wierszy w rubryce wiadomości bieżących.

Dzieło Oskara Frankenau zobaczymy wkrótce w Warszawie.

= *Izraelita* w ostatnim numerze oburza się z powodu zaaklimatyzowania w prywatnych „śpiewce“ poświęconych teatrzykach warszawskich, produkcji ekwilibrystyczno lirycznych z życia żydowskiego.

Nic słuszniejszego nad to oburzenie! podzielamy je w zupełności wraz z organem czuwającym nad sprawą izraelitów w kraju.

Wszakże zwrócić musimy uwagę *Izraelity*, iż tego rodzaju wybryki kawiarnianej muzy najhuczniej są oklaskiwane przez samych właśnie... izraelitów.

Kto nie wierzy niech idzie do wydekoltowanego Eldorado w chwili gdy jakiś tam *saltinbanco* produkuje „Koschere Witren“ lub coś podobnego.

Ludek izraelicki z poblizkich dzielnic nie posiada się z radości — i klaszcze i brawuje i powtórzenia się domaga?!!

Na tę okoliczność niech *Izraelita* zwróci baczność swoją.

= Ciągnienie 2-ej klassy 130-ej loterji klassycznej odbędzie się w piątek i sobotę przyszłego tygodnia.

= Z kroniki pożarów.

Dzień wczorajszy był dość gorący.

W dopełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o pożarze przy ulicy Franciszkańskiej, podamy kilka jeszcze szczegółów.

Oprócz komórek w posesji nr 8 (Follmana), spaliło się jeszcze drewniane zabudowanie w posesji nr 10 (Landberga).

Przy ratowaniu pożaru, podoficer drugiego oddziału Krolikowski, blachą skaleczył sobie lewą rękę.

Oprócz tego dwukrotnie wczoraj były alarmowane straże ogniowe.

O godzinie jedenastej rano, w nowobudującym się domu przy ulicy Dzikiej, zatliły się belki w sąsiedztwie komina.

Ogień ugaszony został przez nieopodal znajdujących się kominiarzy.

Po raz trzeci ukazała się łuna w stronie Powązek o ósmej wieczorem.

Oddziały wyruszyły z koszar—w połowie jednak drogi zatrzymano je, pożar bowiem był zbyt daleko za obrębem miasta.

Został on pono wkrótce przez mieszkańców ugaszony.

Dziś znowu o godzinie wpół do czwartej rano w miejscowości Czarny Dwór za rogatkami powązkowskiemi, wynikł pożar.

Płonęły zabudowania należące do p. Zweigeft.

Do ognia udał się pierwszy oddział straży ogniowej, który był tam czynny do godziny ósmej rano.

Zabudowanie, o którem mowa, spłonęło—sąsiednie domy, choć zagrożone, ocalały.

Do ognia miał się udać także oddział czwarty, lecz zwrócono go z drogi.

— Z dniem dzisiejszym otwarte zostają kantory *Kurjera Warszawskiego* w sklepach, a mianowicie: p. Lewandowskiego przy ulicy Nowogrodzkiej nr 15, oraz p. Jesiotra przy ulicy Karmelickiej nr 12.

— Zarząd zakładu „Przytulisko” ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że ogłoszony program zabawy dziecinnej w tem tylko się zmieni, że bilety na zabawę dziecinną dzienną, to jest od 12-stej do 6-stej kosztować będą po rublu jednym, i że tombola nie już tylko wieczorem, lecz przez cały czas zabawy trwać będzie, a bilet do tomboli na wygranie fantu kosztować będzie kop. 15. Fantów będzie ogółem 5000 numerów, przeto i tyleż wygranych.

W czasie zabawy dziecinnej, opiekunkami tej zabawy, jak to raczyły przyjąć na siebie, będą następujące panie: Eliza Dębowska, senatorowa Adelaida Hofmanowa z córką Natalją, hr. Edmundowa Skarzyńska, hr. Marja Łubieńska z córkami Marją i Teklą, ze Skarzyńskich Węglińska, z hr. Czackich Olga Irzycka z córką, z Michałowskich Józefowiczowa, z Jareckich Mecherzyńska, marszałkowa Ewelina Gromnicka z córką Stefanją, Stefania Leowa z pannami Stefanją, Leonówną, Leontyną Wołowską i Marją Klemensowską, prokuratorowa Tafiłowska i dożywotnia opiekunka zakładu „Przytuliska” Franciszka Robaczewska z pannami: Wandą Kruszyńską i Marją Bogusławską.

Przytem zarząd czuje się w obowiązku nadmienić, że jeżeli już są w obiegu bilety 50-cio kopiejkowe; to te, przy wejściu na salę, będą mogły być za dopłatą zamienione na rublowe, lub za zwrotem onych, na żądanie, pieniądze zostaną oddane, czy to w miejscu gdzie bilety były kupione, czy też w kasie przy wejściu na zabawę.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy uniwersytecie warszawskim stypendjum lekarskiego imienia ś. p. d-ra Polikarpa Girsztowta, złożyli do kasy Towarzystwa dobrowolne ofiary w ciągu czasu od dnia 15 go do 26-go lutego r. b. Dr Wojno Stanisław rs. 5, dr Matlakowski Władysław rs. 3, dr Nussbaum Henryk rs. 3, dr Anders Ludwik rs. 3, dr Nieszkowski Zdzisław rs. 3, dr Jawdyński Franciszek rs. 3, prof. dr. Łuczkiewicz rs. 10, dr Markiewicz Józef rs. 5, agentura warszawskiej księgarni komisowej w Słupcy rs. 1 kop 50, p. Janowski Wincenty urzędnik sądowy rs. 5, rzeczywisty radca stanu Aleksander Karpiński rs. 5, p. Feliks Ćwirko inżynier rs. 3, dr Kohn Wilhelm rs. 15, pan Fukier Stanisław rs. 1, hr. Jan Zawisza rs. 15, dr Nowicki Fortunat rs. 5, p. Kraszewski Ludwik obywatel rs. 50 i dr Hassewicz rs. 25. Łącznie od dnia 5-go lutego r. b., wpłynęło do kasy Towarzystwa lekarskiego rs. 528 kop. 60. (rubli pięćset dwadzieścia ośm kop. sześćdziesiąt. — Prezes Towarzystwa dr *Hoyer*, sekretarz stały dr *Szokalski*.

— W szpitalu mieszczącym się w pałacu Brühlowskim, urządzonym staraniem warszawskiego damskiego komitetu Krzyża czerwonego, zostającego pod przewodnictwem hrabiny E. P. Kotzebue, z dniem 15 (27) stycznia r. b. pozostawało 90 ciężko rannych, od którego to czasu, po 15 (27) lutego r. b. przybyło 26, wyzdrowiało 39 i umarło 2, pozostaje zatem 75; ogółem zaś, od daty otworzenia takowego, t. j. od 15 (27) listopada r. z. po dzień 15 (27) lutego r. b., pozostawało na kuracji 126 osób, z których: umarło 2, wyzdrowiało 49.

— Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej i prezydujący w komitecie opieki nad potrzebującemi wsparcia rodzinami powołanych do wojska mieszkańców m. Warszawy, mają zaszczyt zawiadomić, że bal który miał się odbyć dnia 23 lutego r. b. na korzyść tejże opieki, będzie miał miejsce w resursie kupieckiej dnia 2 marca r. b., to jest jutro, w tychże samych warunkach jak poprzednio ogłoszonem było. Bilety są jeszcze do nabycia u sekretarza resursy. — Kalikst *Potkański*.— Hr. Seweryn *Uruski*.

— *Wydział opieki kolegjum parafji ewangelickiej* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, rezultat otrzymanego dochodu z balu, danego na rzecz ubogich starców i sierot, w dniu 9 lutego r. b. w salonach resursy obywatelskiej:

Za sprzedane bilety wejścia rs. 1,242.

Naddatki wynosiły rs. 319.

Dochód przeto *brutto* wynosi rs. 1,561.

Wydatki zaś, mianowicie: za muzykę, froterowanie sal, światło, druki i inne, wynosiły rs. 191 kop. 20.

Czystego dochodu pozostało rs. 1,369 kop. 80.

W naddatkach mieszczą się oprócz daru JW. hr. Kotzebue, rs. 60, znaczniejsze ofiary, jako to: przez panią br. Zofję Korffową od S. K. rs. 50 i od N. rs. 7, przez p. Stanisława Pfeifra rs. 35, od p. E. B. rs. 25, od L. K. rs. 25, od p. senatora Witte za 2 bilety rs. 10, od jenerała Burmana za 1 bilet rs. 10, od jenerała Kostandy za 1 bilet rs. 5, od jenerała Własowa za 1 rs. 5, od p. J. Werth za 1 rs. 10, p. S. J. za 2 rs. 10, p. A. R. rs. 9, p. Bauerowej rs. 7, p. Z. R. rs. 10, od p. K. B. rs. 10, p. A. S. rs. 15, od X. rs. 15, od p. W. Wernickiego rs. 15, od p. A. T. rs. 5 i przy wejściu od N. N rs. 7.

— Rossi rozpoczyna 6-go marca szereg występów w Petersburgu. Występy podzielone są na 4 abonamenty, każdy po pięć przedstawień. Ogółem więc wielki italski tragik ukaże się petersburskiej publiczności razy dwadzieścia.

— W tych dniach zmarł w Żytomierzu ś. p. Adam Męczyński, przemysłowiec i pracowity na niwie mechaniki wynalazca.

— *St. Petersburger Herold* ogłasza, iż główny komisarz rossyjski na wystawie paryzkiej br. Nolken, i sekretarz p. Bekman, wyjechali w dniu 24 stycznia z Petersburga do Paryża. Inni członkowie rosyjskiej komisji wystawy, pp. Głuchowski, Lerche, Temirazen, Dobronicki, Jermołow i inspektor Szenejch, wkrótce również udadzą się do Paryża, aby rozpocząć swą czynność organizowania oddziału rossyjskiego.

— Dochody z zakładów górniczych i przemysłowych w Cesarstwie w okresie od roku 1872—1876, wynosiły: w 1872 rsr. 4,576,481, w roku 1873 rsr. 4,756,538, w roku 1874 rsr. 3,694,262, w roku 1875 rsr. 4,074,338, w r. 1876 rsr. 3,196,258.

∞ W dniu wczorajszym, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Jks. Podolski pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Aleksandrą z Serwatowiczów **Olszewską** a p. Fulgentym **Englisz**, adwokatem sądu konsystorskiego. —3,475—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Zab.*— Nie wprowadzamy bynajmniej w błąd publiczności; dzierżawę w mowie będącą wziął jeden z kupców tutejszych wraz ze swoim kuzynem.

— *Prenumeratorce z Solca.*— Nie nasza wina.

— *Pani Mag. F.*— Odesłano gdzie należy.

Nekrologja.

† Jutro, w sobotę, to jest dnia 2 marca, jako w dzień imienin ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała rodzina w imieniu małoletniej córki, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3517—

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 2 marca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci X. kanonika Antoniego **Biernackiego**, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawioną będzie za jego duszę msza św. w kościele św. Jana, w kaplicy literackiej, na którą stroskana siostra wraz z mężem, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —3497—

† W dniu 2 marca, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Helenki **Hincz**, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, na które stroskana matka wraz z babką zaprasza krewnych i koleżanki zmarłej. —3486—

† W sobotę, dnia 2 marca, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś p. Teresy z Krzyżanowskich **Kużelewskiej**, w kościele św. Krzyża, na które dzieci, wnuki i prawnuki, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —3469—

† W niedzielę, dnia 3 marca r. b., jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy z Ottów **Bokhan**, będzie o godzinie **11-tej** rano, wspomnienie pośmiertne wraz z modlitwą, w kościele ewangelicko-augsburskim, na które pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3518—

† Dnia 4-go marca, to jest w przyszły poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego**, mecenasa, odprawi się wotywa za spokój duszy jego o godzinie **11-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, krewnych, kolegów i przyjaciół zaprasza. —3499—

† Ś. p. Błażej Karol **Haberbusch**, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71, w dniu 27 lutego 1878 r., przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, w dniu 2 marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3509—

† W dniu onegdajszym, to jest dnia 26 lutego zmarła, opatrzoną będąc ŚŚ. Sakramentami, Florentyna **Krubska**, emerytka, stroskana córka wraz z braćmi, zaprasza krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok, z kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej na cmentarz powązkowski, jutro, to jest w sobotę o godzinie **1-ej** w południe, odbyć się mającej. 3535

† W dniu dzisiejszym, to jest dnia 1 marca r. b., powiększyła grono aniołków, przeżywszy zaledwie dziesięć miesięcy Emilja Marja **Wojniłowicz,** córka urzędnika Banku Polskiego w Radomiu. —3531—

† W nieutulonym żalu pozostali syn i córka, po stracie najukochańszej matki ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej**, zmarłej w dniu 26 lutego, składają najserdeczniejsze podziękowanie JX. kanonikowi Wierzbickiemu, za troskliwą pomoc i zajęcie się w ostatniej posłudze, oraz duchowieństwu, familji, przyjaciołom, znajomym i wszystkim biorącym udział przy odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 28 lutego 1878 r. *Adam i Ludwika Miklaszewscy* —3525—

Przegląd polityczny.

Po ostatnich sensacyjnych wiadomościach o **koncentracji wojsk** w znacznych ilościach w Rumunji, któremi starano się umotywować pogłoski o przedsiębranych środkach ostrożności w monarchji Austro-Węgierskiej, nastała nowa faza, w której sypią się zaprzeczenia ze wszech stron. *Agence Russe*, telegramy berlińskie i wiedeńskie rzucają odmienne światło, a raczej przygaszają zbyt jaskrawe promienie, jakie w ostatnich dniach padły na obecną sytuację polityczną.

Presse powróciła znowu do swego dawnego tonu uspakajającego i utrzymuje, że we wszystkiem nie było żadnej podstawy. *Neue fr. Presse*, po której najpóźniej możnaby się było tej detonacji spodziewać, rozwiewa również przedwczorajsze postrachy i z dobrze powiadomionego źródła zapewnia, iż Austrja nie przedsiębrała dotąd nic takiego, coby ogólnemu pokojowi szkodzić mogło.

Wnioskując z telegramu z Konstantynopola, pod datą 27-go, trzebaby przypuszczać, iż **pokój rossyjsko-turecki** został wczoraj podpisany, skoro się w stolicy sułtańskiej spodziewano przybycia W. Ks. Głównodowodzącego; wszelako do tej chwili nic pewnego pod tym względem nie zakomunikowano.

Lord Derby nie umiał też w parlamencie angielskim nic więcej stanowczego w tej sprawie powiedzieć, nadto, że nowe księstwo Bułgarskie stanowić ma wielką prowincję o nieznanych dotychczas dokładnie granicach, jakoteż, iż koszta wojenne mają być bardzo wysokie, lecz w żadnym związku zustąpieniem terytoraralnem nie stoją.

Ciekawą wiadomość przynosi korespondent „Pressy“ z Tirnowy z dnia 26go lutego, utrzymuje on, iż Turcja wydała Rossyi sześć pancerników i uważa tę sprawę, jako jeden z owych *faits accomplits*, które pomimo zaprzeczeń wyjdą na jaw po ogłoszeniu zawartego pokoju.

Nie podobna w tym razie podlegać jedynie na poręczeniu prywatnego korespondenta, od którego jak widać, musiałoby ministeryum angielskie być gorzej powiadomione w wielu kwestyach a szczególnie w kwestyi odstąpienia floty tureckiej, skoro lord Derby i Northcote przed kilkoma dniami stanowczo oświadczał w parlamencie, że Porta odmówiła wyraźnie wydania pancerników.

Dzienniki francuzkie przybrały w ostatnich dniach cechę wojenną, podając niepokojące wiadomości powtórzone w dzisiejszych telegramach z Paryża. Według *Constitutionel'a* wkroczenie Rossyan do Konstantynopola wywołaćby musiało stanowczo wojnę między Anglją i Rossją, dziwna rzecz, że to tak ważne postanowienie gabinetu Saint James dochodzi nas dopiero za pośrednictwem paryzkiego dziennika, a z Londynu jakoś nic o tem nie wspominają. Nie ulega wątpliwości, iż rząd angielski energicznie pojmuje ewentualne zajścia polityczne, skoro arsenały ze zdwojoną gorliwością przygotowują wszelkie środki wojenne, a ministerjum wojny organizuje przyszły sztab jeneralny armji etc.

Mimo to, jeżeli Anglja zechce znaleźć powód do wystąpienia, to nie w przemarszu wojsk przez Konstantynopol szukać go będzie, ale w warunkach pokojowych dotyczących jej interesów, a polegając na zapewnieniu *Agence Russe*, najważniejsza dla Anglji kwestja, otwarcia cieśniny Dardanelskiej, ma być pomimo wszelkich przeciwnych pogłosek rozstrzygnięciu Europy poddaną, — więc dzisiaj byłoby zawcześnie przeceniać trudności, na jakie przyszła sytuacja natrafić może.

Wkroczenie rossjan do Konstantynopola zdaje się być jako honorowa satysfakcja postanowioną; *Standard* dowiaduje się, iż jenerał Hurko z 30,000 wojska wyruszył ku San-Stefano położonemu prawie nad samem morzem Marmora, o 10 wiorst od Konstantynopola; korespondent *Pressy* z Tirnowy podaje nawet marszrutę wojsk mających powrócić do domu po zawarciu pokoju.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż małe rossyjskie monitory krążą u północnej strony Bosforu.

Wobec tych wiadomości ciągle jeszcze utrzymują się pogłoski, że Porta wraz z sułtanem sprzeciwiają się warunkom wkroczenia rossjan do Konstantynopola i odstąpienia floty. Kontradykcje telegramów politycznych w tym przedmiocie nie wytłomaczone do tej chwili.

Organizacja Bułgarji pod kierownictwem ks. Czerkaskiego, postępuje według istniejących urządzeń w Rossji, na wzór których zaprowadzone zostaną pod względem administracyjnym, kościelnym i militarnym całkiem podobne reformy.

Grecy zbroją się bezustannie i na gwałt sprowadzają cały materjał wojenny z Anglji, Francji i Niemiec. Rząd ateński ma zamiar w razie nowych zawikłań przyłączyć się do owego mocarstwa, które mu umożebni odbicie greckich prowincji od Turcji i popierać zechce jego interesy.

Grecja wystawi 100,000 wojska i 10,000 majtków, a prezes gabinetu ateńskiego pociesza się tem, iż jeżeli heleneczyków lekceważą jako przeciwników, to poszukiwać ich będą jako sprzymierzeńców.

W Konstantynopolu, według telegramu do *Daily News*, odkryto spisek w duchu republikańskim, w którym Sulejman uwięziony przed kilku dniami w Gallipoli i opozycjoniści obu Izb rozwiązanych brali udział; tem też tłómaczy się pośpiech, z jakim panów deputowanych ekspedjowano do Syrji po rozwiązaniu Izb. Ile w tem wszystkim prawdy, nie prędko się przekonamy.

W Białogrodzie zaczynają się przychylać na stronę Austrji i gabinet serbski nabiera przekonania, że interesa państwa wymagają tego zbliżenia się do sąsiadów. W Bośnii rozruchy znowu zaczynają wichrzeć i zamącać spokój.

Wiadomości telegraficzne.

— *Paryż 26-go.* — Wczoraj przybył tu książę Rudolf austrjacki i tegoż dnia odwiedził Mac-Mahona. Dzisiaj po południu marszałek oddał mu wizytę. W senacie zatwierdzona została ustawa o kolportacji.

— *Sistowa 26-go.* — Główny zarząd towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi organizuje oddział asenizacyjny do asenizacji Sistowy i Zimnicy, oraz znajdujących się w okolicach tych miast zakładów wojskowo-leczniczych. Oddział składać się ma z technika-dyrektora, pomocnika jego i dwudziestu ludzi. Wkrótce już oddział asenizacyjny rozpocznie swe działania—a zmuszony będzie podobno używać wielce radykalnych środków.

— *Berlin 26-go.* — W początkach marca ma tutaj przybyć następca austrjackiego tronu arcyksiążę Rudolf.

— *Peszt 27-go.* — Reszta pozycji taryfy przeszła przez izbę bez poprawek i protestacji. Donoszą tutaj z Berlina, że robione były podobno ze strony Rossji starania, ażeby konferencje odbyły się w stolicy Prus.

— *Waszyngton 26-go.*—Bil o srebrze zatwierdzony przez senat i przedstawicieli izby, ma być przedstawiony do podpisu prezydentowi.

— *Belgrad 26-go.* — Druga rezerwa powołana do szeregów. Podobno w odpowiednich sferach wyrażono już zgodę na przyłączenie do Serbji Niszu; co się tyczy Pirotu i innych zajętych przez Serbję miejscowości, prowadzą się jeszcze rokowania.

— *Bukareszt 26-go.* — Doktór Bekker powrócił w tych dniach z Tyrnowy; odbywał on rewizję rossyjskich szpitali między Zimnicą i Bałkanami, gdzie znalazł 22,000 chorych i rannych rossyjskich żołnierzy.

— *Petersburg* 26-go. — Stan zdrowia księcia Gorczakowa nie poprawia się zupełnie.

Telegramy prywatne.

Warszawa 1-go marca.

Rzym 28-go. — Zapewniają, że między Włochami a Anglją nastąpiło znaczne zbliżenie się w przedmiocie kwestji wschodniej.

Rzym 28-go. — Papież wzbronił podawania sobie adresów politycznych ze strony pielgrzymów.

Petersburg 28-go. — *Goniec Urzędowy* zamieszcza Najwyższe zezwolenie w razie potrzeby wypuszczenia obligów skarbowych krótko-terminowych nie mniejszych nad 1,000 rubli. Najdłuższy termin spłaty ma być 1 rok. Suma wypuszczona. Suma wypuścić się mająca ma być stanowczo oznaczona według przedstawień ministra finansów. Erzerum opuszczone przez wojska tureckie i obsadzone przez nasze w dniu 22 b. m. Ludność spokojnie się zachowała.

Paryż 28-go. — Rossja przyrzekła Turcji pomoc w owładnięciu wszystkiemi mahometańskiemi krajami Azji i dla tego staroturcy popierają sojusz z Rossją. *Estafette* pisze, iż energiczne zachowanie się Austrji w ostatnich czasach pochodzi ztąd, że Bismark jak najuroczyściej przyrzekł Andrassemu neutralność.

Londyn 28-go.— Nominacja Napiera głównodowodzącym korpusu ekspedycyjnego i jenerała Wolsley szefem sztabu urzędownie potwierdzone. Brygadę gwardji postawiono na stopę wojenną. W arsenałach podwojono czynność. Dostarczają w wielkiej ilości materjał na czasowe koleje żelazne. Ministerjum wojny wstrzymuje aż do dalszego czasu wydawanie pozwoleń na przejście do rezerwy.

Konstantynopol 27go. — Tworzące się księstwo bułgarskie nie dostało żadnej z wysp na archipelagu, należących do Tracji. Natomiast wcielają do tego księstwa całą przestrzeń wybrzeża od Enos aż do miasta Kawalla. Wielki Książę Mikołaj ma tu przybyć jutro, jeśli pokój będzie podpisany.

Petersburg 28-go.—Agence Russe powiada: Doniesienia gazet angielskich tyczące się warunków pokoju w wielu razach są nieprawdziwe. Między innemi Rossja nigdy nie żądała wydalenia mieszkańców muzułmańskich z Bułgarji jedynie odwołania urzędników i wojska tureckiego. Wiadomości co do Dardanell również są nieprawdziwe. Kwestja ta zostawia się do rozstrzygnięcia Europie. Książę Gorczakow ma się lepiej.

Londyn 28-go. — *Standard* dowiaduje się z najlepszego źródła, że Rossja postanowiła teraz raz na zawsze kwestję wschodnią rozwiązać i byłaby gotową nawet prowadzić wojnę z Austrją i Anglją naraz, aniżeli zrobić choć najmniejsze z żądań swoich ustępstwo. Hurko na czele 30,000 ludzi posuwa się ku San Stefano. Tu w kołach zachowawczych usposobienie przeciw hr. Derby jest nader nieprzychylne. Głośno domagają się jego dymisji.

Lwów 28-go. — Krąży tu pogłoska, że namiestnik hr. Alfred Potocki podał się do dymisji.

Wiedeń 24-go. — *Neue freie Presse* dowiaduje się, że pogłoski o zgromadzeniu się wojska rossyjskiego na granicy Siedmiogrodzkiej nie są prawdziwe. Pomimo ostrożności, jakich ewentualności takie wymagają, zaprzeczają z dobrze poinformowanych stron o wszelkich przedsiębranych środkach ze strony Austrji.

Berlin 28-go. — Półurzędowy list z Wiednia do *Nordd. Allg. Ztg.* broni hr. Andrassy od zarzutu spóźnionej akcji. Obadwa parlamenty były za neutralnością. Zresztą przedwczesne wmięszanie się Austro-Węgier w wojnę wywołałoby konflagrację europejską. Austrja pójdzie na konferencję z jawnym zamiarem strzeżenia pokoju europejskiego i własnych interesów, w żadnym atoli razie nie złoży tych ostatnich pierwszemu w ofierze. Powaga jej dalszych kroków zależy od uchwały kredytu ze strony delegacji.

Malta 27-go. —Eskadra angielska pod dowództwem lorda Johna Hay składająca się ze statków: Minotaur, Blach Prince, Defence, Schaunon, Fokshundi Wya przybyła tu z Gibraltaru, Cognotte odpłynęła do zatoki Bezika. Statki Hellicon i Bittern odpłyną niebawem.

Paryż 28-go.—Goeschen i Joubert grożą chedywowi, że go oskarżą przed kongresem za zachowanie się traktatom przeciwne. Wice-król odesłał ich do swego suzerena, sułtana. Dzienniki tutejsze widzą wielkie zwycięztwo rządu w znacznej większości, jaką w senacie przeszło prawo o kolportacji.

Białogród 28-go. — Sąd wojenny topolski skazał 72 oskarżonych w sprawie spisku kragujewackiego na karę śmierci. Ks. Milan zmniejszył ją i zmienił na 10-letnie ciężkie roboty.

Około 100 oskarżonych skazano na 2 lata więzienia; a co do 150 sprawa jeszcze się toczy. Czumicz i Kolaracz będą prawdopodobnie ukarani śmiercią.

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie oprócz świąt, **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**

od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).

od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.**

13—0 — 177 —

Kursa giełdy warszawskiej— dnia 1-go marca 1878 roku.

Weksle.				Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek				138 30—45—60	138.75	—.
Londyn 3 mies.	„	„	za 1 f. st.	9.36—38	9.40	—.
Paryż 8 dni	„	„	za 300 fr.	112.35—50	112.80	—.
Wiedeń 8 dni	„	„	za 150 fl.	117; 117.45—60—67½	117 67½	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.40—50	97.65	97.35
„ „ „ „ małe.	97.45	97.60	97.30
Listy zast. m. War. serji I.	92 50	92.65	92.35
„ „ „ „ II.	—.	92.55	92.25
„ „ „ „ III.	91 30	91.45	91.15
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86.	86.15	85.85
„ „ małe.	86.	86.15	85.85
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	235.	—.
„ „ z r. 1866.	—.		—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia	93.40	93.65	93.15

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	212.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	79.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	239.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.		—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 76⅔; nowych 94 4/9; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 206 17/18; m. Łodzi 166⅔ Listów likwidacyjnych 100; obligów skarbowych 166⅔; pożyczki prem. I-ej emisji 66⅔; II-ej emisji 233⅛.

Monety: Półimperjały rs. 7.73 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 54; marki niemieckie kop. 46¼; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78⅗.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali 6.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Maupraf.** Jutro: **Trawiata.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Wielki człowiek do małych interesów.**

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy.		
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7	m. 5	z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8	m. 50	wieczór.
„	„ 11	15	„	osobowy, 4 klasy	„ 5	„ 5	„
„	„ 8	„ 15	wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9	„ 20	z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6	„ 15	z rana	„ 4 klasy	„ 9	„ 45	wieczór.
„	„ 2	„ 35	po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2	„ 45	po połud.
„	„ 8	„ 15	wieczór		„ 9	„ 20	rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 11	„ 23	rano	pocztowy 3 klasy	„ 6	„ 48	wieczór.
„	„ 3	„ 45	po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1	„ 35	po połud.
Warsz. Petersbur.:	„ 10	„ 45	rano	osobowy	„ 4	„ 3	rano.
„	„ 10	„ 33	wieczór	pocztowy	„ 6	„ 43	po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7	„ 6	wieczorem	pocztowy	„ 10	11	rano.
„ „	„ 8	„ —	rano	towarowo osobowy	„ 9	6	wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12	„ 5	po południu	pocztowy	„ 4	15	po połud.
„ „	„ 10	„ 43	wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3	8	rano.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
STANISŁAWA BIAŁOCHUBEK

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 23, egzystujący od roku 1870.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności licznej mojej klijenteli, jaką sobie w krótkim czasie zjednałem, otworzyłem

Święto-Krzyzka Nr 23.



Święto-Krzyzka, Nr 23.

Swięto-Krzyzka Nr 23 i—Rymarska Nr 5,

Filję Magazynu **Ubiorów Męzkich** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 5, obok gmachu Izby Skarbowej. W **Magazynie głównym** jak i **w nowo otworzonej Filji** przyjmować będę wszelkiego rodzaju okstalunki **Ubiorów męzkich,** które

Rymarska 5-ty.



Rymarska, 5-ty.

podług najświeższej mody, akuratnie wykonywać będę. Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**S. BIAŁOCHUBEK.** —2680—

TRAN SZWEDZKI PAROWY
COD LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowei, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznid do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeuiu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

12—12 — 20866 —

PLACE

dziedziczne do sprzedania przy targu Witkowskiego (nowym Grzybowie) położone i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej a mianowicie:

1-szy zawiera: łokci kwadratowych 4,869½ z frontem od ulicy Siennej łokci 77 a od targu Witkowskiego łokci 64. Cena rs. 9,000.

2-gi: łokci kwadratowych 6,000, z frontem od targu, łokci 59 a od ulicy Miedzianej łokci 93. Cena rs. 9,000.

3-ci: łokci kwadratowych 11,561¾ z frontem od targu łokci 121, na placu tym jest dom drewniany frontowy, w którym mieści się bawarja a przy niej ogród z kręgielnią. Cena rs. 18,000.

4-ty: łokci kwadratowych 4,536½ ma frontu od targu łokci 46. Cena rs. 6,000.

5-ty: łokci kwadratowych 4,605½ z frontem od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rs. 6,000.

6-ty: łokci kwadratowych 3,276½ z frontem od targu łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 6,000.

7-my: łokci kwadratowych 2,909½ z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 3,600.

8-my: łokci kwadratowych 30,663¼ z czterema frontami i tak: od ulicy Pańskiej łokci 95, od okopowej wzdłuż stacji towarowej łokci 239 od Siennej łokci 145 i od Wroniej łokci 168, łącznie frontu łokci 647. Na tym placu jest dom drewniany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Cena rs. 54,000

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, każdodziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza.

2—3 —2636—

A. Riedel. Fabryka i skład wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. Święto-Krzyzka Nr 11.

SKŁADY
LEONA S. HASSFELDA

przy obu regach ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

mają honor podać do wiadomości publicznej, iż, pomimo że wszystkie fabryki tabaczne tak rossyjskie jak i miejscowe, podniosły ceny swych cygar o 50 kop. i rs. 1 na 100 sztukach. Składy jednakże powyższe, porobiwszy w fabryce „Union" przed podwyższeniem cen kolosalne zapasy niżej wymienionych odleżałych i znanej dobroci cygar, takowe po dawniejszych cenach, w upakowaniach po 100 sztuk, nadal sprzedawać będą. Nadto przy kupnie większej ilości, odstępywanym zostanie rabat.

NAZWY GATUNKÓW

Vuelta Ariba	rs. 8 za 100 sztuk.
El Cisne	rs. 5 za 100 sztuk.
Coronada	rs. 5 za 100 sztuk.
Il Comte Cavour	rs. 4 za 100 sztuk.
Leopoldos Superior	rs. 3 kop. 50 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal	rs. 3 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal II-a	rs. 2 za 100 sztuk.
La Norma	rs. 2 za 100 sztuk.

Cygara są bardzo odleżałe, i dające się z całą sumiennością rekomendować.

Dla PP. Handlujących rabat i dogodne warunki.

3—3 — 2821 —

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena za dużą flaszkę rs. 3 kop. 60.

Główny i wyłączny skład

w Perfumerji Aleksandra Kocha

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

2—12 — 3213 —

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN
14. NALEWKI

Główny Skład

BAWEŁNY
Estramadury Francuzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

5—12 — 3223 —

MAGAZYN MEBLI
T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 38, dom 38-rów Bothe

Zaopatrzony w znaczny zapas Mebli wszelkiego rodzaju, z drzewa czarnego, orzechowego, mahoniowego i dębowego, tak wykwintnych, kosztownych, jakoteż i przedmiotów koniecznej potrzeby; posiada garnitury gotowe rypsem, szesląg skórą lub ceratą amerykańską kryte i t. p. Ceny w stosunku do wartości wyrobu, możliwie umiarkowane. Meble gięte sprzedaje po cenach fabrycznych. 3—6 — 3032 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

30—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—36 -0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Pościel: Kołdry atłasowe ponsowe, wełniane.

Bielizna damska i dziecinna: Obrus, 12 serwet, pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.

Ubrania damskie: wetment, dolman, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja.

Ubrania męzkie: Burka, Tużurek czarny, Sakpalto, Palta zimowe i t. d.

Naczynia domowe: samowar, lampa.

Nadto:

Ktoby życzył sobie pozbyć się przedmiotów domowych zbytecznych, towarów wysortowanych, wyrobów domowych, raczy porozumieć się z firmą. 5—0 — 3209 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, która już niejednokrotnie swem zaufaniem zaszczycać mnie raczyła, że w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b. w Zakładzie moim przy ulicy Dzielnej róg Smoczej pod Nrem 4, danym będzie **BAL PRZYJACIELSKI,** na zakończenie karnawału. Apartament rzęsisto oświetlony, muzyka doborowa, bufet obficie zaopatrzony we wszelkie napoje i przekąski na zimno i gorąco, na który to wszystkich znajomych i przyjaciół zapraszam.—Z szacunkiem

—3441—1—1 **S. Pysznik.**

Bardzo tanio!!!

Czepki z szarych nici, od rs. 1 w różnych kolorach i fasonach, oraz całe jedwabne. Kupującym na tuziny odstępuje się stosowny rabat. Miodowa Nr 3, dom W. Grabowskiego, sklep Nikiforowa,

2—3 — 3375 —

Jąkający się

Zupełnie w bardzo krótkim czasie wyleczeni zostaną. Prospekt jest do obejrzenia w Redakcji Kurjera Codziennego. Niniejszem zawiadamiam, iż w tych dniach przybędzie do Warszawy celem rozpoczęcia kursów.

Mój zakład leczniczy znajduje się w Wrocławiu.—Taschenstrasse 10/11.

Ferd. Schmidt.

3—3 — 3343 —

Górale i Góralki

Mam honor oznajmić J. W. i WW. Obywateli Ziemskich, że i w tym roku zamówić będzie można na czas sianokosu i żniwa ochotnika, na daleko dogodniejszych warunkach, gdyż blizko o 10% taniej jak lat poprzednich, a przez kilkoletnie dostawianie, miałem sposobność poznać ich okolice i miejscowość w której są najpracowitsi. A zatem upraszam **o wczesne zgłaszanie się** osobiście lub listownie z dołączeniem marki na odpowiedź pod adresem: Długa, Hotel Polski, Nr 30, pierwsze piętro. **Nassalski.**

4—4 — 3099 —

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

w ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 7—13 — 2762 —

Magazyn Żałobny

Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 13—22 — 717 —

Koniczyna po rs. 1 kop. 80,
Siano po rs. 1 kop. 50,
Słoma po kop. 90

za cetnar minimum 12 cetnarów. Dostarcza się w 3 dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru

A. Chodowieckiego

dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. —2949—4—6

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomnice w Rudnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

7—10 — 1463 —

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut. **Koszyki** do papieru. **Stoły** do kwiatów, **Kołyski,** Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania kszesła wiedeńskie i inne.

— 20972 —

Z WYPRZEDAŻY
Mebli używanych,

w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, pozostają: **Garnitur** z orzechowego drzewa do stołowego pokoju za rubli 550, oraz inne meble mniejszej wartości jak: **Kanapy, Stoły, Łóżeczka** dziecinne z materacami i t. d.—Wiadomość u stróża codziennie, od godziny 10 do 1-szej po południu. 6—6 — 2824 —

Mamka

zdrowa, z młodym i świeżym pokarmem, brunetka, Krakowianka, jest u Akuszerki Blaufuks, Nr 3, ulica Przejazd. —3506—1—1

Potrzebne są

PANNY

jedna do **Strojów,** druga do **Kapeluszy słomkowych,** zdatne, a także mogą być przyjęte **Panienki do nauki** ze wszystkiem, za **cenę umiarkowaną.** Ulica Ś-to Krzyzka Nr 11 nowy.

Marcinkowska.

—3508—1—3

Wyborowy Buljon Podolski.

Sposobem próby nadesłane 60 funtów buljonu, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 9. —3500—1—3

Poszkuje miejsca

Osoba młoda, z dobrem wychowaniem, uzdolniona w krawieczczyznie, życzy przyjąć obowiązek **panny-służącej** w wyższym domu, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Kanonja pod Nrem 2, gdzie Konsystorz, tam stróż wskaże. —3454—1—3

Ktoby z osób mieszkających w blizkości Zielonego placu, miał

FORTEPIAN

i pozwolił na nim grywać kilka godzin każdodziennie, za wynagrodzenie pieniężne, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. F. 3484—1—2

Żądaną jest

BONA

Niemka, umiejąca szyć. Wiadomość w Kiosku Senatorska, wprost Miodowej. —3496—1—1

Jest do wynajęcia

OGRÓD

warzywny i owocowy, wraz z dwoma stancjami, w każdym czasie, przy ulicy Smoczej Nr 5 nowy. Wiadomość u Rządcy domu.

—3485—1—3

MAMKI

wiejskie, niedrogie, z obfitym pokarmem. Ulica Mokotowska, obok Cyrkułu, Nr 21, u Akuszerki. —3510—1—1

Do odstąpienia lub do współki

Dystrybucja z Galanterją.

Nowy-Świat Nr 17. —3514—1—6



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,

u L. ZAJĄCZKOWSKIEGO,

ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłym pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej. —710—8—12

Serwis

stołowy srebrny, na 12 lub 6 osób, **złota Bransoleta i Brosza** do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro, wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu. —2974—2—2

Obniżenie cen drzewa.
SKŁADY HERBATY
LEONA KRUPECKIEGO

Skład Główny Nowy-Świat Nr 1245 obok statuy Kopernika.

SKŁADY:

Krakowskie-Przedmieście Nr 451, dom zwany Rezlera.

Praga: Ulica Targowa dom własny Nr 149, przyjmują zamówienia na

Drzewo i Węgiel

CENY:

Sosnowe starodrzew sążeń rs. 11
Olszowe „ „ rs. 12
Brzozowe „ „ rs. 13 k. 50
Porąbany sążeń o 1 rubel droższy.
Korzec węgla zagr. grubego rs. 1
„ „ „ kostkow: kop. 95.
„ „ krajowy gruby, kop. 95.
„ „ „ kostkowy k. 90.
3—6 — 2924 —

FRANCUZKA

świeżo przybyła, z muzyką i rysunkami, oraz 13-to letnia paryżanka, jest do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Marji Dahlen, ulica Senatorska Nr 17, dom W-go Bocka. —3198—2—3

Do sprzedania bardzo tanio:

Książki Polskie i Ruskie, rozmaitej treści, 1 Szafka do książek, 1 Szafa do rzeczy, 1 Komoda, dwie Maszynki do kawy i t. p. drobne przedmioty. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie, wprost Alei Jerozolimskiej.

—3513—1—1

Nr 38. Nowy-Świat Nr 38.
Magazyn Obuwia Damskiego
M. Piaseckiej i A. Grabowskiej,

ma obecnie w swoim zakładzie świeże fasony **Bucików,** tak lekkich jako też i na teraźniejszy sezon wiosenny.—Ceny bucików lekkich od rs. 2 kop. 70,—wiosennych od rs. 4.

—2940—4—6

Rs. 500

i odpowiedzialne poręczenie złoży

Młody Człowiek

handlowiec, który pełnił obowiązki zarządzającego samodzielnie, następnie jako administrator w interesach handlowych, a obecnie pełni obowiązki od lat kilku jako buchhalter i kasjer, poszukuje miejsca: Zarządzającego samodzielnie, Administratora, lub podobnego rodzaju zajęcia, tak w interesach handlowych, jak i w handlowo-fabrycznych. Dobrą opinię w wypełnianiu obowiązków swoich, świadectwa przedstawią. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. K. K.

—3349—2—2

MAGLE

do sprzedania. Ulica Freta Nr 18 nowy.

—3289—2—6

Pod Nr 28 na Nowym-Świecie.

Mieszkanie od frontu na 1-m piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, balkonu, wygódki, spiżarni i kuchni, w której wodociąg i zlew; w mieszkaniu tem jest duży i piękny **Salon** o 3-ch oknach oberlichtowych, szyby frontowe wielkie belgijskie, odpowiednie do urządzenia wystawy, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia na prywatne mieszkanie lub też **Magazyn Mód, Skład Bławatny** i t. p. procedera, które ze względu na miejsce mogłyby się dobrze procentować. Tamże są mieszkania w 2-gim pawilonie nowym, złożone z 3-ch i 4-ch pokoi, z pięknym widokiem na ogród **Foksalu** z wygodnemi rozkładami, elegancją i wszystkiemi wygodami urządzone. Wiadomość u stróża domu. —3000—3—5

SKLEP

z towarem Galanteryjnym i Dystrybucją, do odstąpienia zaraz. Marszałkowska Nr 61.

—3346—2—2

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1. Osoby życzące odbyć słabość, znajdą wygodne pomieszczenie i troskliwą opiekę. —3153—2—3

Potrzebnem jest

MIESZKANIE,

na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie, lub przy innej ulicy pierwszorzędnej, na czas dłuższy, składające się z 3-ch obszernych lub 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, ciepłych, suchych, na 1-szem piętrze lub na parterze od frontu, od 1-go Kwietnia, a najdalej od 10 Maja r. b. Uprasza się o nadesłanie odpowiedniego zawiadomienia do właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 11, a w razie nieobecności do stróża tegoż domu. —3067—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Siennej Nr 11, w oficynie na 2-m piętrze, nad antresolą:

DWA POKOJE,

przedpokój, kuchnia i wygódka.

—3498—1—3

Poszukuje się od Ś-go Jana r. b.

MIESZKANIA,

składającego się z 5-ciu lub 7-miu pokoi i kuchni, w blizkości Sądu Okręgowego w Warszawie. Wiodomość złożyć można w Kiosku przy rogu ulic: Senatorskiej i Rymarskiej, obok statuy Ś-go Jana. —3515—1—3

MIESZKANIE

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, oświecone gazem i woda przeprowadzona, jest do wynajęcia od 1 (13) Kwietnia.—Przytem są **Meble** do sprzedania. Włodzimierska Nr 11a, wiadomość u stróża. —3504—1—3

Za rs. 100

Sklepik wraz z towarem i całem urządzeniem, bufetem

etc. etc., jest zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w tymże sklepiku, ulica Górna Nr 3. —3473—1—3

Jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia, w każdym czasie

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny i Wiktuałów, w dobrym punkcie, z mieszkaniem, za cenę przystępną. Podwale Nr 32.

—3502—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

od kilkunastu lat istniejący, który przynosi dobry procent, komorne niedrogie, w dobrym punkcie, róg Karmelickiej Nr 6. Wiadomość w sklepie. —3494—1—1

Tabelka Urzędowa
BANKU PAŃSTWA
w Petersburgu,

zawierająca **sprawozdanie z odbytych ciągnień Pierwszej pożyczki Premiowej Rosyjskiej,** począwszy od roku 1865, wykazuje, że z wygranych pożyczek w dwudziestu pięciu ciągnieniach, nie przedstawione jeszcze do wypłaty:

1	**na**	**Rsr.**	**40,000.**
5	**po**	„	**8,000.**
7	„	„	**5,000.**
22	„	„	**1,000.**
274	„	„	**500.**

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych dla interessowanych osób jest brak stosownej wiadomości.

KANTOR WEXLU
HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51

dom Hrabiny Stadnickiej,

sprowadził **szczegółowe Tabelki,** tak pierwszej jak i drugiej Emisji i takowe każdodziennie przeglądać można bezpłatnie, w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie Numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź. 4—6 — 2729 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1878 г.

Redaktor, Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 50.

Dnia 1 marca 1878 roku. *Piątek.* *Dnia 17 lutego (1 marca) 1878 roku.*

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymały na skład główny

następujące nowości:

Brandt Henryk. Wspomnienia z wojny w Hiszpanji i Rossji w r. 1808—1812, zeszyt 1-szy. Przedpłata na 6 zeszytów wynosi rs. 2, którą składa się całkowicie, albo przy odbiorze zeszytów 1-go i 3-go po rs. 1. Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 40.

Hugo W., Historja zbrodni, powieść, tom 2-gi kop. 40. Cena tomu 1-go i 2-go razem rs. 1.

Wieczór Szczerbowicz L. Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży. Tom 1-szy Ludy Wschodnie, kop. 60.

3—3—2872

Fotografie nowo-obranego Ojca Ś-go
LEONA XIII,

nadeszły z Rzymu do księgarni

A. B. BOGUCKIEGO.

Cena: W formacie gabinetowym kop. 50.
„ „ wizytowym „ 30.
Przesyłka gratis. —3363—1—3

Mechaniki Popularnej

przez

J- Pietraszka Inżyniera,

opuścił prassę zeszyt 3-ci i jest do odebrania w miejscach zaprenumerowania. Osoby które zaprenumerowały wprost u wydawcy, mogą odebrać ten zeszet w kantorze drukarni Wł. Dębskiego, ul. Senatorska, Nr 20. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie księgarnie po cenie rs. 4.25 za egzemplarz, lub płacąc częściowo za wydane 3 zeszyty rs. 2 kop. 30, a przy odbiorze zesz. 4. 5 i 6 po kop. 65.
1—1 — 3339 —

PP. WŁAŚCICIELI
SKŁADÓW NUT

mam honor zawiadomić, iż nabyłem prawo własności na wszystkie kraje:

12-tu SZUMEK UKRAIŃSKICH

(2-ga SERJA)

przez

M. ZAWADZKIEGO,

a m. dz. 326, 327, 328, 329, 330, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, i przystąpiłem do druku tychże sztuk. Szumki powyższe są moją wyłączną własnością, wszelkie inne wydania uważać należy za kontrafakcję wzbronioną przez prawo.

P. JURGENSON

WYDAWCA.

Moskwa, dnia 7 (19) Lutego 1878 r.
—3417—1—3

WĘDROWIEC

Do sprzedania Wędrowiec, w pięknej oprawie, od początku wydania, do roku 1878,—tomów 15, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście Nr 22, 1-sze piętro nad Apteką. —3059—2—3

PIANISTA

sam lub we dwóch na cztery ręce, przyjmuje zamówienia w Warszawie i na prowincji, na wieczory tańcujące, wesela i bale. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —3136—4—4

Dwie Francuzki,

z których jedna z dyplomem i Bona Szwajcarka, są do umieszczenia. Potrzebna Nauczycielka, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę i Bona Niemka, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4.
—3179—3—3

ANGIELKA

młoda, lat 29 licząca, urodzona w Anglji, wykształcona w Londynie i w Paryżu, posiadająca język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę, opatrzona w piękne świadectwa z domów gdzie była nauczycielką, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Marji Dąbrowskiej.**
—3208—3—6

OSOBA

kompletnie uzdatniona, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym, z maszyną lub bez. Ulica Marszałkowska Nr domu 43, na drugiem piętrze, mieszkania 5, od frontu.
—3286—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione do haftu. Ulica Mostowa Nr 16. Tamże przyjmuje się bielizna do znaczenia.
—3182—3—3 **M. Łuba.**

Zaraz są potrzebne

PANNY

do kwiatów i piór, ze wszystkiem i na przychodnie. Ulica Św-Jerska Nr 8 nowy, obok fabryki Ewansa. —3308—2—3

Młody Człowiek,

piszący pięknie i ortograficznie, przyjmuje wszelkie przepisywania w językach: polskim, russkim, jakoteż w starożytnych, po kop. 15 od arkusza. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 23, codziennie od godziny 12 do 2.
—3332—2—3

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcji lub korrepetycji. Ulica Widok Nr 11, od 3 do 5, stróż wskaże. —3131—2—2

DOM

W jednem z miast pierwszorzędnych powiatowych, przy szosie, 7 mil od Warszawy, nad rzeką spławną, jest do sprzedania Dom jednopiętrowy, massiv murowany, z oficyną parterową, za summę rs. 15,000, przynoszący 15% dochodu; połowa wartości może być zostawioną na gruncie. Bliższa wiadomość, róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, w Składzie Mydła W. Kronenberg, wprost targu ryb, bez pośrednictwa osób trzecich. —3150—3—3

Apteka w Krakowie,

położona w najcelniejszem miejscu, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższej wiadomości udziela W. N. Marecki w Krakowie. Ulica Grodzka, gmach pocztowy. —3132—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, młode i zdrowe, brunetki, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18. —3211—3—3

Do sprzedania zaraz

MEBLE OGRODOWE,

przeszło na 100 osób, a mianowicie: stołki, krzesła, kanapy, stoły większe i mniejsze, bufet jesionowy 6 łokci długi z kontuarem do handlu, różne naczynia miedziane, maszyna paryzka do kawy na 80 szklanek, duży młynek do kawy, łyżeczki, tace i t. p. przedmioty. Wiadomość w kantorze Instytutu Wód Mineralnych w Saskim Ogrodzie, u W-go Szulca, w dnie powszednie. —3218—3—3

JULJA K.

Podejmuje się czesania podług ostatniej mody na bale, wieczory i obiady, w swoim mieszkaniu po kop. 30, na mieście po kop. 50, oraz przyjmuje do przerabiania warkocze, koki, a także podejmuje się układania loków, to wszystko po bardzo przystępnej cenie.

Mieszka przy ulicy Aleksandrja Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 2.
12—0 — 1297 —

Oficyna piętrowa,

położona wewnątrz posesji Nr 415, przy Krakowskiem-Przedmieściu, jest do **rozebrania** i sprzedania z niej materjałów, z obowiązkiem uprzątnienia z gruntu wszystkiego. Wiadomość u Rządcy tej posesji. —3216—2—2

Pożądaną jest

WSPÓLNICZKA,

kobieta wolna, wieku lat od 20 do 30, posiadająca kapitał od 4 do 5 tysięcy rubli. Adres proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą A. B. Nr 6. —3128—3—3

!!! Ważna wiadomość !!!

dla przedsiębierców.

Z powodu wyjazdu, na korzystnych warunkach są do sprzedania **Noclegi** z łóżkami pojedynczemi, dwuspalnemi, pościelą, a także i innemi gospodarskiemi ruchomościami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 32, w mieszkaniu Topolskiej. —3294—2—3

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego, naznaczoną została na dzień **pierwszego (trzynastego)** Marca roku 1878, licytacja stanowcza bez przetargu, na skrajanie i uszycie miękkich rzeczy szpitalnych służyć mających dla szpitali wojskowych.

Licytacja odbędzie się w ścisłem zastosowaniu przepisów zamieszczonych w rozkazie dziennym do Zarządu Wojskowego w roku 1875 za Nr 122, głośna, z dozwoleniem nadsyłanie i deklaracji opieczętowanych.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć wadjum ustanowione w wartościach pieniężnych podług oznaczonego kursu, w ilości rs. **czterechset** to jest w stosunku 20% od summy wydatkowanej na sporządzenie miękkich ruchomości szpitalnych w ciągu ostatniego dostawowego roku.

Krój i szycie poniżej wymienionych rzyczy wykonywać się będzie w Brześciu Litewskim z materjałów skarbowych w przeciągu jednego roku od dnia zawarcia kontraktu, w miarę rzeczywistej potrzeby tych przedmiotów.

Następujące rzeczy są do sporządzenia:

Dla oficerów: Z perkalu chustki na szyję; z płótna cieńszego: powłoczki wierzchnie na poduszki, kalesony, prześcieradła pod kołdry; prześcieradła na łóżka i koszule; z tkaniny serwetowej: Serwety i ręczniki ; z drelichu: powłoczki spodnie na poduszki, i nawleczki wierzchnie na materace; z dymy: kołdry i szlafroki; z sukna szaro-sinawego niegręplowanego: szlafroki z bai szarej cienkiej: Kaftaniki.

Dla żołnierzy: Z tkaniny serwetowej: Obrusy;—Z płótna cieńszego: chustki do nosa; z płótna używającego się w armji na koszule: Powłoczki wierzchnie na poduszki, koszule zwyczajne, prześcieradła na posłanie, prześcieradła pod kołdry, ręczniki, kalesony i półpończoszki; i rewantuchu: koszule dla chorych gorączkowo, szlafroki i kołdry;—z płótna poczesnego: nawleczniki materacowe;—Z płótna flamskiego: nawleczki na poduszki do podkładania ciężko chorym; — z płótna na podszewkę używającego się: powłoczki spodnie na poduszki do spania, oraz fartuchy; z sukna ciemno-zielonego będącego w użyciu w armji: kapoty bają podszywane; z sukna ciemno-zielonego niegręplowanego: czapki;— z sukna wielbłądowego jak na baszłykach: kołdry, kaftany, szlafroki i skarpetki;—z sukna szarego używającego się w armji: Szynele gotowe zamiast szlafroków, na wzór szyneli żołnierskich.

Dla kobiet: Z płótna biorącego się na koszule dla armji: czepki i koszule;— z sukna szarego przyjętego w armji: kapoty;—z drelichu szlafrokowego: spodnice i kaftaniki; oraz **dla nieletnich:** Z płótna na koszule w armji używającego się: koszule, kalesony i półpończoszki.

Ilość w jakiej powyższe rzeczy dostarczyć się mają, nie jest oznaczoną; żądanie takowych nastąpi w miarę rzeczywistej potrzeby.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, nadesłane być powinny lub złożone do Zarządu Okręgowego Intendentury najdalej do godziny 11 z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi; spóźnione bowiem nie będą wcale przyjęte.

Na mocy art. 1909 Tomu X Części I Zbioru Praw Cywilnych Wyd. roku 1857, deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: 1) Zgodzenie się na wzięcie przedsiębierstwa w zupełności, i bez żadnej zmiany; 2) Ceny wyraźnie wypisane literami, przy deklarowaniu jakowych przyjęte być mogą tylko ułamki: $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, i $\frac{1}{16}$ kop.— 3) Miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, oraz datę.

Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne deklarującego, i wadjum w wartościach pieniężnych odpowiadające summie służącej rękojmią dotrzymania umowy.

Na pakiecie zawierającym w sobie opieczętowaną deklarację, umieszczonym być powinien następujący napis:

„Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, dla przyjęcia udziału w oznaczonej, na dzień 1 (13) Marca roku 1878 Stanowczej licytacji na skrajanie i uszycie potrzeb szpitalnych do składu rzeczy w Brześciu Litewskim przeznaczonych.“

Przy postanowieniu decyzji we względzie cen najkorzystniejszych dla skarbu, stosowane będą ceny dotychczas istniejące, oraz na miejscu sprawdzone, a nieleżnie od tego zażądaną będzie wiadomość od Brzesko-Litewskiej Szwalni Mundurów. Jażeli ceny przez nią oświadczone przy jednakowych warunkach, okażą się niższe aniżeli zadeklarowane na licytacji, w takim razie przedsiębierstwo o którem mowa, oddanem będzie pomienionej szwalni, i licytanci żadnej pretensji za to rościć nie będą mieli prawa.

Zatwierdzenie tego przedsiębierstwa zależeć będzie od Intendenta Okręgowego, albo od Wyższej Władzy, stosownie do rezultatu licytacji.

Szczegółowe warunki i opisanie wykonać się mających rzeczy szpitalnych, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, oraz w Kancellarji Głównego Nadzorcy Składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim.

Podaje się przytem do wiadomości, iż do gmachu w którym się mieści Zarząd Okręgowy Intendentury, w dniu licytacji wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje. 3—3 — 3034 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę trzech nowych budek policyjnych w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 1350.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy trzech nowych budek policyjnych w Warszawie za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym,

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2531 —

KORONKI

przyjmują się do prania, oraz **Pióra** białe do prania i fryzowania, w Magazynie strojów damskich W. Dziankowskiej, ulica Leszno Nr 4. —3029—2—3

Dla Amatorów!

Dwie **Papugi** samiec i samica, z ładną mosiężną klatką, oraz **Kanarki** śpiewające i samice, do sprzedania po przystępnej cenie. Ulica Solec Nr domu 50, od frontu na dole.
—3010—3—3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania, za rogatką Wolską, przy ulicy Wolskiej, pod Nrem 24 nowym.
—2951—4—6

Rs. 2,000,

płatne przez Rossyjskie Towarzystwo Ziemskie, co rok po rs. 400 przez lat 5,—jest do odstąpienia na rogu Podwala i Senatorskiej, nad cukiernią, drugie piętro, gdzie lampka się pali.
—2802—6—6

Jest do sprzedania niżej kosztu nowa

SUKNIA

biała, tarlatanowa, z kwiatami lub bez nich. Ulica Wspólna Nr 6. mieszkania 3, na 1-m piętrze. —3340—2—3

Z powodu wyjazdu, są do zbycia

Ryciny i Dzieła Architektoniczne,

przy ulicy Długiej Nr 24, 1-sze piętro, obejrzeć je można codziennie od godziny 10 rano do 1 po południu. —3414—2—2

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK w PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Chroni od opalenia, kurzu i od ostrości powietrza;—niszczy plamy, piegi i zmarszczki, nadając skórze śnieżną białość lilji. Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka miejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

SKŁAD GŁÓWNY W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

5—6 —2474—

Przy ulicy Chmielnej Nr 3 domu, mieszkania Nr 26, na 2-em piętrze, przyjmują się

Wszelkie Roboty,

wchodzące w zakres toalety damskiej, oraz obrębiania na łokcie. —3274—3—3

Do sprzedania

Suknie:

wełniana, biała bęgalowa strojna mało używana, oraz **ślubny wianek.** Obejrzeć można od 11 rano do 6 po południu, przy ulicy Białej Nr 6 nowy, stróż wskaże. —2936—3—3

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przyjm... **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od ... kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Także mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie. —17341—

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.

" za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

"Skład Główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

—1467—0—12

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

DYSTRYBUCJA.

Także jest do sprzedania **Szeslong, Dwa Fotele** skórzanne, **Trzy Napoleonki i Szafa** do sukien. Ulica Elektoralna Nr 34. —2968—6—6

Agentura Karola Schechter,

Marjańska Nr 5,

poleca **ZAPAŁKI SZWEDZKIE** białe i czerwone, po cenach umiarkowanych. —2848—6—6

Lekcje Kwiatów

w najlepszym gatunku, kto sobie życzy pobierać w domu ... wyrobnym, raczy się zgłosić na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 31, pierwsze piętro, mieszkania Nr 5. —3143—4—6

Tanio! Gustownie, według najświeższych żurnali, robi się Suknie, Okrycia damskie i

Ubiory dziecinne,

oraz wszelka **Bielizna,** przy ulicy Ś-to Jańskiej, gdzie Cukiernia, Nr 4, mieszkania 7. —2811—6—6

Przyjmuje się

do Reparacji

wszelka galanterja, wachlarze, portmonety, pugilaresy, spinki, wyroby z kości, szerkletu, oraz dzieła sztuki, którym dorabiają się części uszkodzone, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —1461—6—6

WODA DESTYLOWANA

Do Herbaty,

garniec po kop. 5, balon 8 garncy z odstawą kop. 30.

Woda destylowana chemicznie czysta dla zakładów fotograficznych, aptek i laborat. chemicz. garniec po kop. 10, balon 8 garncy z odstawą kop. 60 w **Instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,** wchód od ulicy Granicznej Nr 14.

2—6 — 3317 —

Piękność i świeżość cery!

PŁEĆ TWARZY

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE, PLAMY PO POŁOGU, SMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY, WYRZUTY CZERWONE, OPIERZCHŁOŚĆ, PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy

CANDÈS & Cie

świeżo obecnie w oryginalnych flaszkach sprowadzone, od lat 15 swej rzeczywistej dobroci znane, jest najtaniej i jedynie prawdziwe, do nabycia w perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, gdzie skład główny na Warszawę.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50. —3212—2—6

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radey Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, gdzie Cukiernia. —2801—6—6

DO SPRZEDANIA:

1) **Dwa Majątki Ziemskie,** rozległości około włók: jeden 95, drugi 70, bez serwitutów, z lasem sosnowym starym, glęby pszennej i żytniej klassy I-szej, położone w bliskości kolei żelaznych Nadwiślańskiej i Terespolskiej. 2) **Dwie Kamienice w Warszawie,** w środku miasta położone, jedna w szacunku 13,000 rs., a druga 20,000 rs.—**Do wydzierżawienia: Piekarnia** mająca się urządzić w domu położym w Rynku Starego-Miasta. Anszlag zatwierdzony jest przez Rząd. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11, mieszkania 22. —3227—2—6

Drzewo opałowe.

w domu pod nr 85/6, nowy 4, przy ulicy Kaonia, jest do sprzedania, za pomierną cenę do 10 sążni drzewa szczapowego twardego, to jest olszowego i brzozowego. Wiadomość u W-go Milewskiego w tymże domu na 2-giem piętrze mieszkającego. —3272—2—3

Nowa **Fabryka Kołnierzy i Mankietów** męzkich i damskich pod firmą:

J. Friedenthal

z dniem 29 (10) Lutego, przeniesioną została z ulicy Królewskiej na ulicę Przejazd Nr 9. 4—6 —2866—

Jest do sprzedania w składzie fortepianów **L. Fränkla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepian** mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki A. Hofera, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, za rs. 270, oraz **Fortepian** palisandrowy, bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, z blatem wetalowym i 4-ma szprejcami, nowego fasonu za rs. 280. —3275—2—3

SER CAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Courant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **30,** Palta Zimowe z pasami (Menelkof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dubl zwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincyskoi Kriszczatek. —756—

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

JAN Hr. LEDÓCHOWSKI

Królewska Nr 18.

Przyjmuje w komis wszelkie **Nasiona** do sprzedaży tak na miejsou jako i do wysyłki za granicę.—Jakoteż sprowadza z zagranicy na zamówienia świeże i pewne oryginalne nasiona.

Posiada na Składzie do sprzedaży: **Tymotejkę i Wykę,** oraz **Pługi** z fabryki Romana Cichowskiego w Linowie.

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach.

2—3 — 3299 —

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Freta Nr 11, 1-sze piętro od frontu. —3254—2—2

Jest do sprzedania

Fortepian

do nauki, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną, z powodu braku miejsca. Ulica Ś-to Jerska Nr 8, w podwórzu w oficynie, na 1-m piętrze na ganku. - 3051—2—2

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli

kredens, szafy do rzeczy, lustro z marmurową konsolą, łóżka, krzesła, kołdry dwie atlasowe nowe i samowar nowy. Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 30. —3347—2—3

Z braku miejsca sprzedają się

MEBLE

garnitury mahoniowe i orzechowe, szafy, komody, biura, tualety, stoły, stoliki kredensowe, fotele rozmaitego rodzaju, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —2963—4—6

Jest do sprzedania

4 Garnitury Mebli

używane i nowe, sofy i szeslongi, urzędowej roboty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —3226—3—6

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud po rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża.

19840—28—0—

Na dostawę znanego z dobroci

WAPNA

z kopalni W. Meyerholda w Sosnowicach, przyjmuje zamówienia **Wincenty Dobrowolski,** ulica Leszno Nr 48. —3329—2—3

Potrzebną jest

BUFETOWA

z niewielką kaucją, do zakładu gastronomicznego. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Twardej Nr 8. —3334—2—3

SKLEP

z mieszkaniem, zdatny na jatkę lub na naftarnię. Ulica Furmańska Nr 19. —3350—1—3

DOM

murowany, dwupiętrowy, z dwiema takiemiż oficynami, z obszernym placem frontowym pod budowę, w blizkości środka miasta, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, w cukierni Kwiecińskiego. —2708—3—3

Handel Korzenny

przy jednej z pryncypalnych ulic, w dobrym punkcie, z powodu słabości, jest do odstąpienia. Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu przechodniego dawniej Roezlera. —3062—3—6

Gruszki francuzkie

suszone obierane,

na surowo do jedzenia i na kompot,

poleca handel

Braci Wróbel.

—1693—13—0

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

z płacą rs. 100, mająca pod każdym względem doświadczenie tego obowiązku i dobre mogąca przedstawić świadectwa. Zgłosić się listownie—wymieniając u kogo była, pod adresem: pani Zaleskiej w Grodnie, w domu Bregmana. —3251—2—3

Summa hypoteczna

na rs. 2350

jest do sprzedania lub zamiany na mały domek, z dopłatą od 500 do 1000 rs. Wiadomość w sklepie rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost Hotelu Rzymskiego. —3195—3—3

W Włocławku przy ulicy Szerokiej naprzeciwko Powiatu, istnieje od lat kilku **Magazyn Mebli** różnych, wyściełanych i giętych, z różnych fabryk i własnego wyrobu, który również posiada skład Trumien metalowych i drewnianych, w każdym czasie gotowych, oraz przyjmuje obstalunki w zakres ten wchodzące, o czem mam honor donieść i polecić się łaskawym względom.

—3319—2—2 **M. Slizowicz.**

Za przystępną cenę, są do sprzedania

DWIE SUKNIE

strojne, biała muślinowa, raz tylko użyta i czarna barężowa. Ulica Dzielna Nr 17, mieszkania 11. —3334—2—2

Zaraz do odstąpienia przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4,

Dystrybucja z Sklepem Rękawiczniczym i Norymberskim.

Wiadomość tamże. —3323—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Kozia Nr 42, wiadomość w sklepie. —3196—3—3

Skład ubiorów nieprzemakalnych

Skład Wyksatyny

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla

PP. Wojskowych, cywilnych, Pań,

Dzieci i Służby

polecają:

T. Wierzbicki & C.

na podkłagy i kompressy.

7—6 — 3291 —

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

UMEBLOWANIE SALONU

300 RUBLI TANIEJ.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania **umeblowanie salonu** wykwintne, świeżo na obstalunek zrobione, a mianowicie: Kozeta cała pokryta aksamitem utrechtskim, takież 6 Foteli, 6 Krzeseł, Szesląg męzki i 2 Puffy, do tego 2 Portjery utrechtowe, dwie takież firanki z gzemsami do nich, oraz 6 Portjer z lomy z gzemsami dębowemi, przydatnych do pokoju obiadowego lub do gabinetu. Sprzedaż powyższa poleconą została Magazynowi Mebli Jana Olsztyńskiego, ulica Nowy-Świat, Nr 37. 6—6 — 2475 —

Powozy używane

Lando dwa.
Karety potrójne trzy.
Kareta poczwórna.
Kocz z fordeklem.
Omnibusy dwa rozbierane, bardzo lekke.
Amerykany dwa.
Bryczka bardzo trwała do złych dróg.
Wszystkie powozy są tak trwałe jak nowe i nowego fasonu.
Kilka Powozów starego fasonu, bardzo tanio, po rs. 100.
Siodła dwa damskie.
Kareta podwójna dawnego fasonu rs. 150.
Fabryka Powozów, Królewska Nr 19, **W. Romanowski.**
6—10 — 2373 —

SZPRYCOWANIE MATICO Z ROŚLINY

pp. Grimault & C-ie Aptekarzy w Paryżu

8. Ulica Vivienne 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru; szprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy ono w krótkim czasie **rzerzączki,** zastarzyłe i uporczywe. Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpepa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*) 7—0 — 20848 —

EAU DE CYTHERE

usuwa stopniowo **siwiznę** w krótkim czasie nadając włosom na głowie swój pierwotny kolor

Extrait de Cythère

po dwóch lub trzech natarciach, znakomite okazuje rezultaty, nadając włosom na brodzie i wąsach kolor ciemny.
Powyższe artykuły w tych dniach otrzymane z Paryża,

poleca:

HANDEL PERFUMERJI ALEKSANDRA LIPINK

Nowy-Świat, Nr 41. 2—6 — 3140 —

MOKRY PUDER,

(Poudre liquide, La beauté Etternelle) Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej. jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

—6 — 2360 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

!WAŻNA WIADOMOSC!

DLA PP. OBYWATELI BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otworzona fabryka moja przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reperacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9
w Warszawie.

Hotel Paryzki — Ulica Bielańska Nr 9. — 2287 —

Wyborowy Gatunek Papierosów

Z FABRYKI

JEAN VOURIS W PETERSBURGU

PAN

zwijane, mocne, w maisowej bibulce
w cenie rs. 1 za 100 sztuk,

NADSZEDŁ DO MAGAZYNU

J. ROSENBLUMA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, dom dawniej Beyera
Nr 412 lit. a (nowy 9). 2—4 — 3222 —

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

LANO-KUTEGO ŻELAZA (WEICHGUSS)

oraz

Odlewnia najdrobniejszych części maszynowych i skład gotowych Galanterji z zwyczajnego żelaza

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 13

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Fabrykantów, Kupców i Komissantów, iż rozpocząwszy przed trzema laty **Fabrykację lano-kutego żelaza,** dziś w wyrobie tym doszliśmy do tej doskonałości, jak i fabryki zagraniczne, czego dowodem, że pierwszorzędne fabryki krajowe i z Cesarstwa, zaszczyciły nas znacznemi obstalunkami, po należycie odbytych próbach, tak co do gięcia na zimno, klepania, nitowania, rżnięcia gwintów, oraz wyciągania na czerwono,

Z lano-kutego żelaza wyrabiamy:

Dla fabryk **agronomicznych** części do Żniwiarek, Młocarń, Sieczkarń Siewników i t. d., i właśnie do narzędzi rolniczych, lano-kute żelazo jest niezbędnem, gdyż narzędzia narażane są na częste i niespodziane uderzenia, zawadzenia, skutkiem czego zwyczajny odlew pęka, zaś lano-kuty za uderzeniem albo zawadzeniem i to silnem zegnie się, i da się napowrót sprostować na zimno, a jeżeli jest za bardzo zgięte, część tę zagrzawszy na ciemno-czerwono, zupełnie jak kute żelazo można wyprostować.

Dla PP. **Ślusarzy:** Forcibry, Szturmhaki, Antaby, Slishaki, Klucze do zamków, Klucze do muter, Rygle, Maszynki do blombowania, do znaczenia owiec, i t. d.

Dla **Fabryk Broni:** Połkurcze, Cengle, Pokrycia do tychże, tylne części do kolb pudła i t. d.

Dla **Fabrykantów Powozów:** Końce do dyszli, Stopnie do powozów, Grzybki do sztelwag, Klucze do szrub, osiowych i inne, Szarniery, Klamry i t. d.

Dla PP. **Szpormacherów:** Strzemiona, Ostrogi, Wędzidła, **Munsztuki,** Sprzączki, Klucze do chomont, Kleszczyny, Łęki do siodeł i t. d.

Słowem z lano-kutego żelaza, odlewamy wszystko cokolwiek wymaga kosztownego i starannego kucia, co się bardzo z lano-kutego żelaza opłaca, albowiem z danego modelu otrzymuje się odlew, który posiada żądane kształty, a ma własność kutego żelaza, tak co do wytrzymałości uderzeń jak i zgięć, o czem osoby interesowane przed zrobieniem obstalunku, u nas w Fabryce osobiście przekonać się będą mogły.

1—52 — 3505 — **BŁASZKIEWICZ et PATZER.**

W ogrodzie Saskim w Mleczarni

dostać można: mleka kwaśnego, śmietany, śmietanki, śmietanki kremowej, mleka prosto od krowy i masła. —3183—3—3

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—7—12

FRANCUZKA

świeżo przybyła z Paryża, życzy umieścić się w jednym ze znaczniejszych magazynów nowości, mód i strojów, w charakterze **osoby zajmującej się sprzedażą**, przytem ubiera kapelusze i suknie balowe. Poręczenie i rekomendację przedstawić może na żądanie. Oferty proszę składać poste-restante C. G. S. 22. —3501—1—2

Wdowa po urzędniku

z dwojgiem własnych dzieci, życzy sobie przyjmować na opiekę dzieci od trzech do siedmiu lat, zapewniając troskliwość macierzyńską i moralne wychowanie, mogą być także i przychodnie na cały dzień. Ulica Piekarska Nr 12, 1 piętro, mieszkania Nr 4. —3453—1—3

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia, pod korzystnemi warunkami

DOM

murowany, o 5 pokojach, z obszernym ogrodem, położony za Wolską rogatką. Wiadomość u Zdrojewskiego Adwokata pod Nr 305/14 róg Ślepej i Piekarskiej zamieszkałego. —3487—1—3

Są do sprzedania

2 Domy

murowane w Warszawie, jeden w Cyrkule 8, a drugi w Cyrkule II i I położone; na dogodnych warunkach kupno. Także i majątek ziemski, w pięknych okolicach, w Płockiem, od lat 40 wzorowo zagospodarowany, wieś z dobremi zabudowaniami dworskiemi i domem mieszkalnym z ogrodem owocowym i warzywnym, polami ornemi, łąką odpowiednią, wszystkiego włók 25, a w tem lasu liściowego włók blizko 3, nieopodal Wisły. Majątek bez długów. Wiadomość w domu pod Nr 19, przy ulicy Śliskiej róg Sosnowej, na 1 piętrze, w mieszkaniu Nr 31, gdzie szkoła prywatna męzka. —2818—1—2

Od 1 Kwietnia, potrzebne jest między ulicami: Marszałkowską i Nowem-Światem, w pobocznych ulicach, jako na Wilczej, Hożej, Wspólnej, Żórawiej, Nowogrodzkiej lub Chmielnej

na Zakład Fabryczny

miejsce około 50 łokci długości a 15 do 20 szerokości, może być i podzielone, wraz z mieszkaniem 4 pokoje, kuchnia, góra, piwnica i przedpokój. Adresa można składać do W-go Edwarda Schüller kupca róg Marszałkowskiej i Widok. —3474—1—3

Dominium Gzichow, blizko stacji Sosnowice, zaprowadzając zmianę w gospodarstwie, sprzedaje

Stado Owiec zarodowych,

z wełną cienką i obfitą, z wełną lub też bez wełny, Generalna Dyrekcja SS-ów Gustawa de Kramsta, w Katowicach, w Szląsku Górnym. —3465—1—1

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek
FIRMY:

L. F. Rotha,

uznanych powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75, nauka bezpłatna i gwarancja. **Nadto przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny**. Igły, nici, jedwab w różnych kolorach.
Nr 6. Tłomackie **Nr 6.**

Feliks Szaniawski.

3—6 — 2593 —

CENY
Węgli Kamiennych
W SKŁADACH
A. PUTTERMANN,

1-szy Leszno Nr **68**, róg Żelaznej;
2-gi Karmelicka Nr **5**, wprost Szpitala Ewangielickiego.
9 rs. za korcy **10** korcy za rs. **9**.
Za dobroć gatunku i miarę ręczę.
Zamówienia przyjmuję od 2-ch korcy i t. d, Odstawa natychmiastowa w obec kupującego. Przyjmuję wszelkie obstalunki Pocztą Miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu.—Biorącym całemi wagonami, znaczny rabat odstępuje się. —3094—3—6

Bardzo tanio
jest do odstąpienia
SKŁAD WĘGLI.
Ulica Krochmalna Nr 36.—2204—3

Dzierżawa Folwarku

zaraz blizko Warszawy, w zdrowem i pięknem położeniu, morgów 200 dobrej ziemi z łąkami, wygodnym domem, zabudowaniami, maszynami, zasiewami, cegielnią, opałem, pieniędzy trzeba niewiele, inwentarz żywy i martwy do woli. Ulica Solec Nr 42, na dole od frotu. —2994—3—3

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące, w miejscu i na prowincji. Wiadomość u Rządcy domu. Ulica róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni. —3087—4—4

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

GARKUCHNIA

z całem urządzeniem i meblami, składająca się z 2-ch pokoi i sklepu frontowego, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 42. Wiadomość na miejscu. —3379—2—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Szafa

(Gabilota) duża, dębowa oszklona, prawie nowa, mogąca być użyteczną dla Magazynów galanteryjnych, kwiatów, kapeluszy, cukierni lub podobnego rodzaju zakładu, za cenę bardzo nizką. Widzieć można w Magazynie Mebli Otfinowskiego, Nowy-Świat Nr 38. —3075—4—6

Dla Amatorów ogrodu!

90 sztuk drzewek Bzu i Akacji 15 sztuk do nabycia; do fotografowania Aparat Vogtlendera mniejszy, z wszelkiemi przyborami, tanio do odstąpienia. Ulica Kościelna Nr 4 nowy, pierwsze piętro. —2997—5—6

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—13—24

Do sprzedania

cztery suknie jedwabne: różowa, niebieska, szafirowa i fijołkowa. Kapelusze trzy, z tych jeden na 7-mio-letnią dziewczynkę jasny i kaftan aksamitny watowany, serweta wełniana karmazynowa i chusteczka na szyję czarna tiulowa haftowana. Ulica Solna Nr domu 7, mieszkania 3. —3342—3—3

Do sprzedania

4 Konie powozowe,

dobrze ujeżdżone. Bliższa wiadomość w Łazienkach, w kazarmach pułku Dragonów, u podoficera Mamonowa. —3310—2—3

Para ładnych, 4-ro letnich, rosłych, szpakowatych

OGIERÓW

przed kilkoma dniami sprowadzona z Rossji, jest zaraz do sprzedania za rs. 650. Wiadomość w Hotelu Polskim, w kantorze najmu powozów. —3394—2—6

Para Koni

zaprzężnych lat 8, z których jeden arabski ze stada Branickich, również dobrze pod wierzch ujeżdżony, są do sprzedania Ulica Widok Nr 5. —3215—3—3

U Akuszerki E. W.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, za cenę według możności. Ulica Podwale Nr 17.—Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 64, jest do sprzedania **Szafa do sukien.** —3025—5—6

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—19—24

Od Ś-go Jana potrzebne

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Adressować: Nowolipki Nr 3, do Cukierni. —2686—3—3

POKÓJ

kawalerski, z meblami i usługą, z osobnym wchodem, do najęcia. Wiadomość: Elektoralna Nr 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7. —3335—2—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60. —3331—2—6

Letnie Mieszkania.

Przy kolei Nadwiślańskiej, o parę wiorst od stacji Nasielsk, są do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami: kąpiel w miejscu, ogród owocowy i las blizko. Dokładniejsze objaśnienia można powziąć przy ulicy Chłodnej pod Nrem 6, w mieszkaniu Nr 12. —3304—2—4

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.—Bliższa wiadomość na miejscu. —2577—6—6

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym, od ulicy Marjensztadt, bardzo blizko Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia każdego czasu na Zakład fabryczny, Restaurację lub tym podobny proceder. Na żądanie może być wynajęty oddzielnie ogród. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —2676—3—8

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia, na kwartał lub dłużej

APARTAMENT,

złożony z 7-miu pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, gazem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 5. —2572—3—3

Do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b.

2 Pokoje i kuchnia na parterze, rocznie rs. 150, 2 pokoje i kuchnia; na 1 piętrze, rocznie rs. 150; 3 Pokoje i kuchnia na 2 piętrze, rocznie rs. 165, z drwalniami, piwnicami i górą wspólną. Wiadomość na miejscu, Jerozolimska, róg Solca, Nr 2911/12, nowy 4, u Rządcy domu. —3326—2—3

Ktoby miał do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

MIESZKANIE

w zdrowym punkcie miasta położone, a złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi, z których 2 duże z sobą połączone, jako też kuchni, zaopatrzonej w zlew i wodociąg, zechce złożyć swój adres na ulicy Żórawiej Nr 24, mieszkania 9, w skrzynkę do listów. —3481—1—2

Przy ulicy Wolskiej, w domu Nr 24, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Mieszkanie

frontowe na parterze, złożone z trzech pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, za rs. 180 rocznie. Dla bliższego objaśnienia zgłosić się można do właściciela domu przy ulicy Twardej Nr 28. —3477—1—3

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w ogrodzie Saskim, składająca się z obszernego lokalu i ogródka z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, na 1 piętrze od frontu. —3456—1—6

POKÓJ

do wynajęcia zaraz przy porządnej familji dla emeryta lub emerytki bez dzieci, za ugodą na miejscu, domu Nr 4/2664, róg Sowiej i Bednarskiej, z bramy na pierwszem piętrze, wprost schodów. —3080—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1878 r.

Sklep z lokalem

gdzie obecnie mieści się skład win i restauracja, od lat kilkudziesięciu egzystujący, na zakład takowy lub na inny zakład: Magazyn Mód i t. p., przy placu Krasińskich Nr 549a/3 dom W. Epszteinowej, obok ogrodu, oraz inne lokale Wiadomość pod filarami na dole, Nr 4. mieszkania. 3—3 — 3206 —

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za **nadzwyczaj nizką cenę.** Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —3100—4—6

Ulica Chmielna Nr 1 i 3.

Każdego czasu do najęcia **tanie Mieszkania,** w oficynach, na różnych piętrach, złożone z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni i passaża.—Tamże są **Wozownie i Stajnie.** Wiadomość u stróżów. —2654—5—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu, Nr 9 Zakroczymska. —2914—5—6

Przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, pod Nrem 21, jest do wynajęcia

Sklep z oknem

od dnia 1 Marca r. b. Wiadomość u właściciela domu tamże, na 2-m piętrze. —3121—3—3

Na trakcie Warszawsko-Radomskim w mieście Białobrzegach, jest do odstąpienia

Handel z towarem, wraz z Restauracją,

całem urządzeniem, meblami, bilardem i t. p.—Wiadomość u K. Kracińskiego, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, lub na miejscu. —2761—3—3

SKLEP

obszerny z mieszkaniem i piwnicami, odpowiedni ☞ na handel korzenny lub inny, do najęcia, na bardzo łatwych i dogodnych warunkach, od 1 Kwietnia, przy ulicy Ogrodowej Nr 28 nowy. Wiadomość na miejscu, z rana do 9 i pół i na Żórawiej Nr 21, drugie piętro, mieszkania Nr 6, do 12 z rana i od 3 do 5. —3149—2—3

Do sprzedania

Sklep za 400 rubli

z całem urządzeniem, dobrze procentujący, w którym sprzedaje się bułek i chleba przeszło za 150 rs. tygodniowo, oprócz wiktuałów, komorne weale niedrogie. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nrem 14 zaraz za Pańską, z rana do 9 godziny po południu od 6 do 9 godziny. Stróż wskaże. —3003—4—4

Sklepy wystawne

w każdym czasie, a **Lokale** różne od Ś-go Jana do wynajęcia, przy ulicy Długiej pod Nr 16, wprost Soboru. — Wiadomość u właściciela. 2—6—2900

Potrzebną jest zaraz

WOZOWNIA,

lub stajnia, na skład. Adres: Ulica Żelazna Nr 33 nowy, mieszkania 10. —3355—2—2

Sklep Wiktuałów

z przyczyny śmierci jest do sprzedania każdego czasu, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 7 nowy. Wiadomość w sklepie. —3361—2—3

W Sobotę, dnia 23 Lutego, pozostawiono w dorożce

PACZKĘ,

w której było siedm koszul męzkich, z nowemi przodami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Antoniego Czerwińskiego. Wspólna Nr 32 nowy, za stosownem wynagrodzeniem. —3337—3—3

Nagrody rs. 50.

W przejeździe z Żarek do Łodzi, zgubiono **gotowizną rs. 300**, pomiędzy któremi był bilet storublowy Nr 476. Łaskawy znalazca za powyższą nagrodą zechce oddać znalezione pieniądze Dawidowi Szlezinger, mieszkającemu w Żarkach. —3489—1—2

PIES

z rassy wodołazów, młody, olbrzymiego wzrostu, dla niedogodności mieszkania, jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. —3370—2—3

WYŻLICA

pointer 4-ro miesięczna, czarna, piersi białawe, wybiegła z domu Nr 10 Włodzimierska i zaginęła, ktoby ją przytrzymał raczy odprowadzić do Szwajcara tegoż domu, za odpowiedniem wynagrodzeniem. —3507—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

WYŻLICA

z rasy cetrów, półtora roku mająca, ułożona do polowania, obejrzyć ją można przy ulicy Podwal pod Nrem 16 nowym, mieszkania 9, na pierwszem piętrze. —3470—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою